

# REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ WTOREK, 5 CZERWCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 154

## Oporne stanowisko przemysłu.

Przemysłowcy łódzcy jadą do Warszawy, ale tylko ze względów „kurtuazyjnych”. — Pozatem nie chcą ani na jotę zmienić swego stanowiska. — Ciężkie położenie robotników.

Specjalne wywiady „Republiki” z przedstawicielami związków robotniczych i przemysłowych.

Wczorajsza „Republika” przyniosła sensacyjną wiadomość o liście, który wysłany został przez przemysłowców do ministerstwa pracy w związku z konferencją, która odbyć się ma dziś w Warszawie w gmachu ministerstwa pracy. Ponieważ w liście tym przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że zwoływanie takiej konferencji jest w obecnej chwili bezcelowe i że prawdopodobnie nie będą mogli wziąć w niej udziału — współpracownik „Republiki” zwrócił się do przedstawicieli robotników z prośbą o sprzecyzowanie sytuacji, która wytworzyła się w związku z demarche przemysłu.

W pierwszym rzędzie odwiedzamy zw. „Praca”. Przyjmuje nas p. Kazimierz.

— Czy jadą panowie do Warszawy?  
— Owszem, jedziemy. Kiedym przeczytał w dzisiejszej „Republice” wiadomość o liście przemysłowców, zwróciłem się natychmiast do inspektora pracy z zapytaniem, czy rząd podtrzyma zajęte stanowisko i czy zapowiedziana w Warszawie konferencja ma się odbyć.

P. inspektor Wojtkiewicz porozumiał się telefonicznie z Warszawą o godz. 12 w poł., powiadomił mnie, że ministerstwo pracy wychodząc z założenia, że list przemysłowców nie zmienił zasadniczo sytuacji, nadal stoi na zajętem stanowisku i uważa, że konferencja odbyć się powinna. Wobec tego jedziemy.

— Jakie wrażenie wywołał wśród robotników list przemysłowców?  
— Fatalne. Wśród mas wywołał on silne rozgorczenie i poruszenie.  
— Czy panowie podtrzymują nadal swe żądania w całej rozciągłości?  
— Tak. Nie wiem wprawdzie, jaki będzie rezultat jutrzejszych rozmów, ale jedno jest natomiast pewne...

— Mianowicie?  
— ...że decyzja zapadnie w czwartek, najpóźniej w piątek. Gdyby rezultat konferencji był dla nas ujemny — pozostaje ostateczna droga — strejk.

Z kolei zwracamy się do p. Walczaka — kierownika zw. klasowego.

— List przemysłowców, o którym doniosła „Republika” — wyjaśnia nam p. Walczak — nie zmieniła w niczym sytuacji. Nie jest przecież wykluczone, że do Warszawy oni nie pojedą. Nas zresztą to nie obchodzi i na skutek zaproszenia ministerstwa do Warszawy wyjeżdżamy.

Następnie zwracamy się do PRZEMYSŁOWCÓW.

Jeden z wybitnych przemysłowców łódzkich na pytanie nasze, czy do Warszawy na konferencję zwołaną przez min. pracy wyjeżdża, odpowiada:

— Wyjeżdżamy, ale z tą samą deklaracją, którą złożyliśmy już robotnikom. Wyjazd ten jest jednak tylko aktem kurtuazji wobec ministra, który nas zaprosił. Stanowiska swego mimo to nie zmieniamy ani na jotę.

Podczas bezpośrednich rokowań z robotnikami mogliśmy odpowiedzieć na żądania ich wręcz odmownie. Upoważniła nas do tego wyjątkowo CIĘŻKA SYTUACJA PRZEMYSŁU. Ponieważ z drugiej strony rozumiemy również ciężkie położenie robotników, zwłaszcza wskutek wzrostu drożyzny

## Czego żądają tramwajarze?

Interwencja p. wojewody ma nie dopuścić do strejku.

W dniu wczorajszym związek tramwajarzy wystosował do dyrekcji pismo treści następującej:

— Wobec trudnych warunków życiowych w jakich pozostają pracownicy tramwajowi i stale wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, pracownicy w myśl uchwały walnego zebrania za pośrednictwem związku powtórnie zwracają się do dyrekcji o uwzględnienie nast. postulatów:

1) podwyższenie pensji o 25 proc. dla wszystkich pracowników K. E. L., 2) wypłacenie trzeciej raty gratyfikacji w postaci 10-dniowego zarobku, płatnej przy urlopie dla wszystkich pracowników KEL.

W razie nieuwzględnienia przez dyrekcję powyższego do dnia 11 czerwca, pracownicy tramwajowi gotowi są poprzeć swe postulaty strajkiem począwszy od dnia 12 czerwca r. b.

W dniu wczorajszym związek tramwajarzy wystosował do p. wojewody łódzkiego pismo, zawiadomieniem o uchwale walnego zebrania, co do ewentualnego strajku na poparcie wystawionych żądań. Związek prosi p. wojewodę o interwencję w tej sprawie.

Jak się dowiadujemy, władze rządowe zamierzają wszcząć energiczną interwencję, celem niedopuszczenia do strajku tramwajowego, który godzi w pierwszym rzędzie w obywateli miasta.

## Strejk pracowników użyteczności publicznej?

Gazownia, teatr, telefony i magistrat.

W związku z uchwałą zarządu okręgowego związku pracowników inst. użyteczności publicznej w sprawie poparcia akcji tramwajarzy odbędą się w bieżącym tygodniu zebrania poszczególnych sekcji, na których zapadną uchwały co do proklamowania akcji strejkowej dla poparcia ewentualnego wystąpienia pracowników tramwajowych.

odpowiedzieliśmy sześciu procentami. Było to maksimum dobrej woli.

Robotnicy, jako najważniejszy argument wysuwali w rokowaniach drożyznę. Rozumiem, że dla nich jest to istotnie argument najważniejszy. My jednak nie możemy nań zwracać uwagi. Musimy bowiem liczyć się z siłą nabywczą rynku i jego możliwością płatniczą. Sytuacja jest ciężka, chcąc jednak żyć z robotnikami w zgodzie, pragnąc utrzymać z nimi jaknajlepsze stosunki — poszliśmy na ustępstwa. Robotnicy wysuwały jednak cyfrę urojoną, która w praktyce nie odpowiada naszym możliwościom.

## „Lewiatan” i Łódź.

Jak się dowiadujemy, sprawa zatargu w przemyśle włókienniczym zainteresował się „Lewiatan”, naczelna organizacja przemysłowców polskich. W związku z obradami na tem tle, wyjechał wczoraj do Warszawy dyrektor związku przemysłowców dr. Barciński, który

ku tramwajowemu, który godzi w pierwszym rzędzie w obywateli miasta.

## Interwencje w Warszawie

Nocy wczorajszej odbyło się w lokalu związku pracowników tramwajowych posiedzenie zarządów związków pracowników Instytucji użyteczności publicznej wszystkich oddziałów, jak również okręgowego zarządu związków.

Ze względu na sytuację, wytworzoną skutkiem zajęcia przez dyrekcję K. E. L. odmownego stanowiska w stosunku do żądań tramwajarzy, postanowiono na posiedzeniu tem powierzyć p. Walczakowi przedstawicielowi okręgowej komisji związków zawodowych, misję wyjazdu do Warszawy w dniu dzisiejszym i odbycie konferencji z j. ministrem pracy i opieki sp. P. Walczak przedstawi w ministerstwie groźną sytuację, jaka się obecnie wytworzyła, i poprosi p. ministra o interwencję.

Delegacja związków lokalnych zwróci się w dniu dzisiejszym do p. inspektora pracy, prosząc również o przyczynienie się do załagodzenia zatargu.

W tym samym celu zwrócą się delegaci również do magistratu, licząc, że władze miejskie zechcą użyć przysługującego im na zasadzie koncesji prawa i nie dopuszczą do unieruchomienia tak ważnej arterji komunikacyjnej, jak tramwaje miejskie.

Strejk objąłby pracowników gazowni, pracowników teatralnych, pracowników telefonów oraz pracowników miejskich.

Na dzień jutrzejszy wyznaczone zostało specjalne posiedzenie okręgowego zarządu związku, na którym zapadną ostateczne uchwały co do programu akcji. (T).

pozostanie już w Warszawie do czasu odbycia konferencji w ministerstwie.

Zdaniem p. inspektora Wojtkiewicza, przemysłowcy na konferencję do Warszawy napewno przyjadą, a ministerstwo użyje całych swych wpływów, by nie dopuścić do strejku. (b)

## Przemysłowcy metalowi

chcą udzielić podwyżek „włóknianek”.

W związku z wysunięciem przez robotników przemysłu metalowego żadaniami podwyżkowymi, dowiadujemy się, iż łódzki oddział związku przemysłu metalowego skłonny jest udzielić robotnikom podwyżki w tej samej wysokości, jaką otrzymują obecnie włóknianki przy zlikwidowaniu zatargu.

Związek przemysłowców, metalowych zamierza przy zawieraniu nowej umowy z robotnikami wysunąć zasadę, która obowiązywała dawniej, regulowała płac robotników łódzkiego przemysłu

metalowego według stawek warszawskich.

Zasadniczym postulatem natomiast robotników przemysłu metalowego jest wyrównanie stawek łódzkich i warszawskich, które w obecnej chwili są o 15 procent wyższe. T.

## Sprostowanie urzędowe.

Wczorajsza „Republika” zamieściła wiadomość o tem, jakoby p. min. pracy dr. Jurkiewicz miał oświadczyć delegacji komisji centralnej zw. zaw. iż za strejk w obronie ustaw socjalnych będą robotnicy musieli otrzymywać wynagrodzenie. Wiadomość powyższą nadesłało nam biuro reporterskie „Polpress”, przyczem redakcja „Republiki” zaopatrzyła odpowiednią notatkę znakiem zapytania.

Wczoraj w nocy P. A. T. zakomunikowała, że p. min. dr. Jurkiewicz nie miał żadnej konferencji z żadnymi delegatami w sprawie wynagrodzenia pracowników za czas strejków, wobec czego nie mogło mieć miejsca oświadczenie pana ministra, podane w powyższej notatce.

**WŁÓKNIANKI**

## Sąd marszałkowski

zbada prawdziwość zarzutów postawionych pos. Malinowskiemu.

W dniu wczorajszym ukonstytuował się sąd marszałkowski dla rozpatrzenia zarzutów postawionych posłowi Malinowskiemu (P.P.S.) przez p. Alicję Belcikowską.

Sąd, składający się z wicemarszałka księcia Czetwertyńskiego (Z.L.N.) jako superarbitra i posłów mra Klerzkowskiego (B.B.) i Walerona (Str. Chł.) jako arbitrow, powołany został przez marszałka Daszyńskiego na prośbę posła Malinowskiego.

## Krwawy wiec

we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą:

W sali b. teatru „Ul” we Lwowie odbył się wiec pracowników gminnych, który zakończył się krwawą awanturą. Pracownicy zebrali się, aby radzić nad podwyżką płac i ewentualnym strejkem, tymczasem na trybunie ukazał się Józef Szajkowski, b. legionista i powstaniec górnośląski, który stanowczo wypowiedział się przeciw strejkowi.

Szajkowski, chociaż nie był członkiem Związku pracowników gminnych poddał ostrej krytyce dotychczasową działalność związku.

W pewnej chwili wzburzeni robotnicy rzucili się na mówcę i pobityszy dotkliwie Szajkowskiego, wyrzucili go z sali. Pobitego odwieziono pogotowie do szpitala, dochodzenie w całej sprawie rozpoczęła policja.

## Lot z Ameryki do Australji

Londyn, 4 czerwca.

(Agencja Telegraficzna Express)  
Lotnicy amerykańscy, którzy podjęli lot ze Stanów Zjednoczonych do Australji wystartowali z wysp Hawańskich rozpoczynając drugi odcinek lotu. Po drodze napotkali na wielkie burze.



# Pożyczka dla Łodzi pod znakiem zapytania. Istnieje jednak możliwość wspólnego wypuszczenia obu pożyczek: śląskiej i łódzkiej.

Vice-premjer Bartel obiecał prez. Ziemięckiemu, że w razie niedojścia pożyczki do skutku, rząd udzieli Łodzi większych kredytów.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Zamieszczone w niedzielnej „Republice“ informacje, dotyczące pożyczki amerykańskiej dla Łodzi, uzyskały w ciągu dnia wczorajszego pełne potwierdzenie ze strony oficjalnej.

Przewidywana na najbliższy okres czasu realizacja pożyczki — stanęła pod znakiem zapytania. Powody, które ten smutny stan rzeczy wywołały, podaliśmy obszernie w wydaniu niedzielnym. Obecnie stwierdzić wypada, iż mimo wszystko starania przedstawicieli magistratu łódzkiego z prezydentem posłem Ziemięckim na czele nie ustają i zmierzają do znalezienia wyjścia z sytuacji.

Wczoraj w ciągu całego dnia odbywały się w Warszawie na ten temat konferencje. Zważywszy postanowienia czynników miarodajnych, które ustaliły, że pożyczka dla Górnego Śląska musi być wypuszczona na giełdy amerykańskie przed pożyczką łódzką — w praktyce sprowadza możliwości pożyczkowe Łodzi do zera.

Starano się podsunąć przedstawicielom konsorcjum amerykańskiego myśl, ażeby obie pożyczki wypuszczone były jednocześnie i w spółnie. Oba konsorcja, udzielające pożyczki dla Śląska i dla Łodzi, musiałyby całą akcję przeprowadzić w jaknajściślejszym porozumieniu, tak, ażeby publiczność amerykańska nie otrzymała do subskrypcji dwóch pożyczek (śląskiej na 11 milj. dolarów i łódzkiej na 6 milj. dol.), lecz jedną pożyczkę 17-to miljonową.

Przedstawiciele oba konsorcjów, bawiący w Warszawie, nie widzą w za-

sadzie przeszkód dla tego rodzaju planu, jednakże nie mając dostatecznych pełnomocnictw, zwrócili się z zapytaniem do swoich mocodawców zagranicznych.

Śląskowi udziela pożyczki firma „Stone and Webster“ w New-Yorku.

Odpowiedź oczekiwana jest w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego.

W każdym razie bawiący w Warszawie radca prawny magistratu łódzkiego adw. Stromaier oraz nacz. wydzia-

łu finansowego p. Chwalbiński nie przerywają tymczasem swych prac z delegatami amerykańskimi nad ułożeniem planu emisji, prospektów i t. p.

Niepewność sytuacji pożyczkowej zmusiła jednocześnie prezydenta posła Ziemięckiego do rozpoczęcia starań o kredyty dla Łodzi, pochodzące ze źródeł rządowych, konieczne na wypadek, gdyby pożyczka do skutku nie doszła.

Na dwugodzinnej konferencji, jaka

odbył wczoraj wicepremier prof. Bartel z prezyd. posłem Ziemięckim ustalono, że na wypadek niedojścia do skutku pożyczki z powodów przez nas już omówionych, kredyty rządowe dla Łodzi znajdują się i to w takiej wysokości, że zrekompensują zawiedzione nadzieje pożyczkowe.

Rozwiązania sytuacji można się spodziewać w ciągu dwóch dni najbliższych.

## Nota Polski do Rosji sowieckiej w sprawie działalności emigrantów rosyjskich w Polsce jest dowodem pokojowych tendencji polskiej polityki zagranicznej.

Warszawa, 4 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzplitej Polskiej w Moskwie, p. Patek, wręczył komisarzowi ludowemu spraw zagranicznych Z. S. S. R., Cziczerinowi, notę następującej treści:

„Panie Komisarzu Ludowy! Potwierdzając odbiór noty pańskiej Nr. 153 z dn. 7-go maja r. b. w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Polsce, p. Lizarewa, oraz w związku

z notą pana przedstawiciela pełnomocnego Z. S. S. R. w Polsce, Bogomołowa, z dnia 5 maja w tej sprawie, mam zaszczyt z polecenia mego rządu zakomunikować:

Rząd polski raz jeszcze wyraża swe ubolewanie z powodu pożałowania godnego zamachu na p. Lizarewa, przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Polsce, podkreślając z zadowoleniem zgodne stanowisko obu rządów co do konieczności uniemożliwienia naruszania dobrych stosunków sąsiedzkich polsko-

rosyjskich — rząd polski zdecydowany jest stanowisko to utrzymać.

Rząd polski przypomina, że 14 sierpnia 1927 roku wydał komunikat, w którym stanowczo przestrzegł osoby, korzystające z prawa azylu na terytorjum Polski, że muszą stosować się do warunków w Polsce obowiązujących i ustalonych w drodze prawa iustitiae wewnętrznej lub umów i traktatów międzynarodowych.

Rząd polski podkreślił, że konsekwencją niestosowania się do tych warunków będzie rozwiązywanie stowarzyszeń, zamykanie czasopism i wydalanie z kraju. Jedną z konsekwencji tego było wydalenie z granic państwa osób, korzystających od lat kilku z prawa azylu, a działalność których, zdaniem rządu polskiego, była nadużyciem tego prawa.

Rząd polski podkreśla, że twierdzenie zawarte w nocie Pańskiej, Panie Komisarzu Ludowy, z dnia 7 maja r. b., że ci wydaleni powrócili ponownie do Polski nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż rząd polski nie przywrócił im prawa azylu i żadna z tych osób nie znajduje się na terytorjum Rzplitej.

Zarzut co do tolerowania prasy białej emigracyjnej, sympatyzującej z terrorestycznymi czynnikami jest niesłuszny, gdyż władze polskie niejednokrotnie stosowały konfiskaty pism, które w pojedynczych wypadkach nadużyły prawa wolności słowa, z której korzysta cała prasa polska.

Rząd polski widzi się zmuszonym zaprotestować przeciwko tonowi i sposobowi wyrażania się stołecznej i prowincjonalnej oficjalnej nawet prasy sowieckiej, za którą rząd sowiecki ponieważ jest odpowiedzialny, a która nie zachowuje umiaru. Część prasy tej posuwa się nawet do zarzutów wobec niektórych oficjalnych czynników polskich o współdziałanie z zamachowcami.

Biorąc za podstawę wymieniony komunikat z dn. 14 sierpnia 1927 rząd polski bezpośrednio po zamachu podjął energiczną akcję nie tylko w kierunku wyświecenia tła zamachu, ale i celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków. Akcję tę przeprowadza rząd i przeprowadzać będzie w dalszym ciągu, mając na celu nie tylko zapewnienie dobrych stosunków polsko - sowieckich, ale i bezpieczeństwo osobiste członków poselstwa i Z. S. S. R. w Polsce. Powyższa akcja znalazła wyraz w zawieszeniu stowarzyszenia młodzieży rosyjskiej i w szeregu aresztowań osób, co do których jest przeprowadzane śledztwo.

Podp. Minister spraw zagranicznych: August Zaleski.

### Olimpijada.

Włochy—Hiszpania 7:1; Egipt—Portugalia 2:1.

Amsterdam, 4 czerwca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

W rozgrywkach futbolowych pomiędzy Włochami, a Hiszpanją zwyciężyły Włochy w stosunku 7:1.

Amsterdam, 4 czerwca.

W rozgrywkach piłki nożnej Egipt zwyciężył Portugalję w stosunku 2:1.

### Gdzie się znajduje gen. Nobile?

Moskwa, 4 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass podaje, że radioamator z Wozniezińska nazwiskiem Szmidt przejął na fali 33 do 35 mtr. odpowiadających długości fal wysyłanych przez stację nadawczą „Italia“ następującą radiodepeszę:

„Italia nobile fraz Josef SOS SOS SOS SOS firri teno E. H. N.“

Komitet prowadzący akcję pomocy dla gen. Nobile przypuszcza na tej podstawie, że „Italia“ zmuszona była wyładować na ziemi Franciszka Józefa.

### SALA FILHARMONJI.

Dziś, o godz. 9-ej wiecz. — Gościnne występy

**Betty Kenig**

dana będzie operetka w 3-ach aktach

„**WESOŁY MARYNARZ**“

## SPLENDID

Dziś i dni następnych!

# GDY SIĘ ZMYSŁY BUDZĄ

Porywający dramat na tle tragicznego splotu przeczystej miłości i żądzy pieniędzy.

Pełna jaskrawego realizmu ujawnienia tajemnych pragnień zakwatających dusz młodzieńczych w dziewczęcym okresie.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**ERNA MORENA, ELIZA I PORTA  
IMRE RADAY.**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 4.30 po poł.

Przechodząc przez ulicę  
rozejrzyj się uważnie, unik-  
nijesz kalectwa i śmierci.



# NA FALI STREJKOWEJ.

Akcja podwyżkowa w Łodzi przybiera charakter generalny, skoro prócz włókienników wystawili nowe żądania metalowcy i tramwajarze. Zaczekajmy maluczko, a zjawia się z takimże postulatem i pracownicy innych dziedzin. W Warszawie odbywa się prawie to samo, a zresztą i w innych centrach przemysłowych. W Białymstoku robotnicy przystąpili już do strejku. Na wiecu odbytym w niedzielę w stolicy urzędnicy państwowi wysunęli żądanie podwyższenia poborów od d. 1 lipca przynajmniej o 25 procent.

Skoro jakieś zjawisko przybiera charakter masowy, nie ulega wątpliwości, że nie jest ono skutkiem dowolnej agitacji, czy przypadkowości, lecz posiada głęboką podłoże socjalno-gospodarcze.

Istotnie, poziom cen na rynku światowym i polskim podniósł się, zmalała zdolność kupna, a więc nastąpił spadek dobrobytu. W tych warunkach akcja podwyżkowa jest zjawiskiem normalnym, które trzeba rozpatrzyć na zimno. Posiada ono swoje momenty socjalne, polityczne i gospodarcze, co zresztą „Republika” podnosiła już w pierwszych dniach włókienniczej akcji łódzkiej. Przestrzegaliśmy również przed dawanym przewagą jakimkolwiek bądź z powyższych momentów.

Śmieszne byłoby zwalczanie ruchu podwyżkowego ze względów społecznych. Dowodzenie, że robotnik, czy pracownik polski zbyt mało zarabia jest prosto wyważaniem otwartych drzwi, a używane w samej walce, jest zwykłą demagogią. Nasz poziom płac jest minimalny, a byt robotnika polskiego—zwykłym borykaniem się z nędzą przez całe życie, podobnie jak byt przeciętnego pracownika umysłowego, urzędnika państwowego, czy prywatnego. Podwyższenie płac w Polsce oznacza, zresztą, nie tylko zjawisko w pewnym stopniu humanitarne, ale również rozszerzenie i pogłębienie rynku zbytu, a więc podstawy silnego przemysłu rozgałęzionego handlu, bogatego rolnictwa.

Jest to rzecz tak jasna i prosta, że wzdycha do niej nie tylko najemnik pracy, ale i najbogatszy w Polsce milioner. Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia drobne pytanie: „Skąd wziąć podwyżkę?”

Elementarny instynkt dyktuje zwykłą odpowiedź: „od pracodawcy!”

Przypominamy sobie w tym momencie rozmowę prowadzoną przed kilkoma miesiącami z wybitnym przywódcą robotniczym. Żalił się:

—Znajdujemy się w położeniu bez wyjścia. Zadaniem organizacji proletariackiej jest walka z kapitałem o poprawę naszych warunków bytu do maksimum, a więc aż do zagarnięcia produkcji. Poto, aby ta walka istotnie była, muszą być dwie strony: praca i kapitał. Całe nieszczęście polega na tem, że kapitału w Polsce niema, chociaż jest system kapitalistyczny. Czy myśli pan, że nie zdajemy sobie sprawy z ekonomicznej sytuacji kraju. Nie mamy do czynienia z siłą, ale ze słabością. Burżuj polski rozjeżdża wprawdzie samochodem, prowadzi zbytkowny dom, ubiera żonę i bawi się, ale to wszystko, co może wyciągnąć. Kiedy naprawdę zaczyna się myśleć o kapitale w znaczeniu amerykańskim, angielskim, nawet niemieckim, okazuje się nagle, że ten burżuj nie ma pieniędzy. Tonie w zagranicznych długach, płaci wygórowane procenty, jest pokornym klientem swych wierzycieli. O modernizacji przemysłu, o racjonalizacji, o tem wszystkim, do czego potrzebne są do-

prawdy kapitału nie może myśleć. Wiecznie dusi się w swej kalkulacji i w składach, nie może ruszyć się poza nasz ograniczony rynek. Tak, panie, największe nieszczęście, że nie mamy z kim walczyć!...

Powiedzmy otwarcie, że w tych warunkach znajdujemy się w zaczarowanym kole żądań podwyżkowych, nędzy mas i przynębeniu przemysłu.

Nie ulega wątpliwości, że całe to skomplikowane zagadnienie ma także swą poważną stronę polityczną. Ale również i jego rozwiązanie leży na terenie politycznym. Związane jest ono

z całokształtem państwowego rozwoju, z okrzepnięciem organizmu polskiego, z poprawą stosunków międzynarodowych, z całą społeczną historją. Rzecz, której nie rozwiąże strejk wygrany, czy przegrany, ani program doraźny, ani tem bardziej demagogia. To wymaga długich, długich lat wyteźnionej pracy, rozumu stanu i skoordynowania społecznych wysiłków. Nie jesteśmy pod tym względem wyjątkiem, boć w podobnym położeniu, choć w innej skali, znajduje się i Czechosłowacja i Austria i częściowo nawet Niemcy. Rozhuśtana fala obecna musi

odbić się o brzeg i zawrócić, musi uderzać jeszcze wiele razy, aż póki wiatr dziejów nie przestanie dąć nam w oczy, póki konjunktury i wysięk nasz własny nie zmienią spiżowych praw terażniejszości.

Tymczasem pozostaje jedno—droga kompromisu z uwzględnieniem społecznych, gospodarczych i politycznych względów, tego wszystkiego co łączy się w pojęciu państwa.

Zaciętość, upór, demagogia i wybrzyknienie tu nie pomagają.

Czesław Oltaszewski.

## Jednolity front przeciw Rosji. Kto ma sądzić Belę Kuhna.—Pojęcie niemieszania się w cudze sprawy wewnętrzne.—Porządek prawny i rewolucja światowa.

Francuski senator a zarazem przewodniczący francuskiej delegacji do rokowań w Z. S. S. R., p. de Monzie umieścił w „Tägliche Rundschau” artykuł, poświęcony rozważaniom na temat stosunku między Rosją Sowiecką i państwami wschodu.

Punktem wyjścia artykułu jest sprawa aresztowania Belę Kuhna w Wiedniu, oraz

wzrost głosów komunistycznych przy ostatnich wyborach we Francji i w Niemczech. Za jedno i za drugie czyni autor odpowiedzialnym rząd sowiecki bezpośrednio lub pośrednio i zupełnie słusznie rozumuje, iż „fakt, że Bela Kun jest członkiem kominternu, a nie „Politbiuro” ma znaczenie minimalne, bowiem każde państwo odpowiada w takim samym stopniu za wołnych strzelców, jak i za żołnierzy regularnej armii”.

Wychodząc w dalszym ciągu swych wywodów z założenia, że sprawa propagandy sowieckiej jest zagadnieniem obchodzącym nie tylko sąsiadów Rosji, ale

wszystkie bez wyjątku państwa, p. de Monzie popiera w całej rozciągłości projekt Mac Donalda, aby Bela Kun sędził nie sądy austriackie, lecz „koncerc europejskich mocarstw”. Nie chcąc zaś ograniczać stosunku państw zachodnich do Rosji sowieckiej tylko do tej jednej sprawy, mającej przecież dla sowieków znaczenie negatywne, a

nie pozytywne, polityk francuski pisze w dalszym ciągu:

—Ażeby wogóle mieć możność prowadzenia rokowań z Rosją jest rzeczą konieczną stworzenie jednolitego frontu

Wiedząc zaś, że ów jednolity front może być interpretowany rozmaicie, autor dodaje:

—Jeszcze głośniejsze niż przed rokiem nalegam na zwołanie konferencji zachodnio-europejskich państw w celu prowadzenia rokowań z Rosją w sprawie określenia pojęcia niemieszania się w wewnętrzne sprawy. Świadomie zwracam się do państw, a nie do wojskowych i polityków; domagam się rezerwy prawnych, a nie zbrojnego pochodu”.

Chociaż artykuł p. de Monzie jest utrzymany w tonie nadzwyczaj umiarkowanym, i choć autor podkreśla z naciskiem, że wojnę z Rosją uważałby za ołbrzymie głupstwo,

ponadto zaś mimo zdecydowanego podkreślenia w swoim artykule, iż jest on gorącym zwolennikiem łagodzenia stosunków między Rosją sowiecką i państwami zachodnimi na drodze wzajemnej współpracy — co, jak wiadomo, istotnie „odpowiada rzeczywistości — jedyną, jak dotychczas przynajmniej, odpowiedzią sowieków na pokojowy ton p. de Monzie jest

złośliwa karykatura umieszczona w urzędowym organie „Iz

wiestia”, a przedstawiająca p. de Monzie, jako człowieka opanowanego niepohamowanym strachem przed sukcesami komunizmu. Nic bardziej nie wyprowadza rządu sowieckiego z równowagi, jak myśl o jednolitym froncie na zachodzie w stosunku do Z. S. S. R. i o położeniu kresu mieszaniam się tego rządu w wewnętrzne sprawy innych państw.

Przykładów na poparcie naszych wywodów mamy bez liku. Wszak, pomijając już odgłosy z powodu ostatniej bytności lorda Birkenheada w Berlinie, możemy przypomnieć, że przed kilku miesiącami w okresie rokowań handlowych sowiecko-niemieckich cała prasa sowiecka, jak i przedstawiciele rządu kategorycznie

odrzucałi myśl porozumienia finansowego niemiecko-francuskiego w sprawie kredytów dla Rosji. Sowiety wygrywają interesy jednych państw zachodnich przeciwko drugim i czynią to zyskiem dla siebie, co oczywiście musiałoby skończyć się, skoroby ów jednolity front powstał.

Łudzi się również p. de Monzie przy puszczając, że sowiety kiedykolwiek zgodzą się na przyjęcie i realne wcielanie w życie zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy państw drugich. Przecież kanonem każdego rządu rewolucyjnego jest

hasło wywołania rewolucji wszechświatowej.

Na tym punkcie sowiety są również nieustępliwie, jak i na pierwszym i daly tego dowód, odrzucając postulat Chamberlaina wzięcia odpowiedzialności za działalność III międzynarodówki, co jak wiadomo doprowadziło do zerwania stosunków anglo-sowieckich.

### Śnieżycy w Zakopanem.

Zakopane, 4 czerwca.

(Agencja Wschodnia)

W dniu wczorajszym wybuchła tutaj śnieżycy, która spowłóła góry w grubą warstwę śniegu. Temperatura w górach obniżyła się w dalszym ciągu, i stała utrzymuje się poniżej z. ra.

Ruch gości w Zakopanem, w związku ze złą pogodą, minimalny.

### Rosja buduje ... cyrki.

Moskwa, 4 czerwca.

Mimo ogólnego kryzysu cyrki mają w Rosji niezwykle powodzenie. W związku z tem generalny instytut cyrkowy postanowił wybudować w szeregu miejscowości stałe cyrki, a przedewszystkiem... w miastach: Iwanowo-Wozniesiensk, Woroneż, Samara, Kazań, Niżnij Nowgorod, oraz w 6-ciu innych.

Dla dogodnego ulokowania cyrków pobudowane będą specjalne gmachy.

—Automobilistę angielscy major Sinclair i kpt. Coleman przebyli trudną podróż z Indji do Penland na małym samochodzie „Morrisona”. Długość drogi wyniosła około 11.500 km. Automobilistę wyjechali z Bombaju w połowie lutego.

—Izba grecka uchwaliła wotum zaufania dla rządu 138 głosami przeciwko 69.

## Wyrok w procesie komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. Skazani odśpiewali w języku rosyjskim „międzynarodówkę”.

Białystok, 4 czerwca.

(Agencja Wschodnia)

W dniu dzisiejszym, o godzinie 4-ej po południu, zapadł w tutejszym sądzie okręgowym wyrok w głośnym procesie 136 oskarżonych z Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Dwie oskarżone, Jacheta Szerewan i Wiera Choraży, skazane zostały na 8 lat ciężkiego więzienia każda, trzech oskarżonych na 7 lat ciężkiego więzienia każdy, trzynastu na 6 lat ciężkiego więzienia, 17 na 5 lat ciężkiego więzienia, 13 na 4 lata ciężkiego więzienia, 22 na 3 lata, 15 na 2 i pół lat ciężkiego więzienia, oraz 5 na 2 lata i 5 na 1 rok ciężkiego więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Dwudziestu sześciu oskarżonych, m. in. były działacz socjalistyczny, Kazimierz Baczyński, zostali uniewinnieni.

Wszystkim aresztowanym zaliczono areszt prewencyjny, wobec czego, ci skazani, którzy mieli odbyć karę do 2 i pół lat więzienia, wypuszczeni zostają automatycznie na wolność.

Po odczytaniu wyroku jeden z oskarżonych zawołał: „Precz z faszystowskimi rządami!”

Następnie wszyscy skazani odśpiewali w języku rosyjskim „Międzynarodówkę”.

Powstała awantura zlikwidowała policja.

## Podróż 8-letniego króla.

Mały Michałek przyjmuje hołdy.

Bukareszt, 4 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Król Michał w towarzystwie ks. matki oraz ministrów Duca, Stalian, Ponesco, Angelesco, Constantin i Bratianu odbył swoją pierwszą podróż jako król. Wczoraj król był obecny na uroczystościach o charakterze kulturalnym, jakie odbyły się w Turn Sewerinie. W czasie całej podróży jak również wycieczki Du-

najem, młodociany król Michał witany był antuzjastycznie przez ludność zarówno rumuńską jak i mniejszościową. Po zatem w Sewerinie król przyjął hołd od delegacji Bukowiny, Bessarabji, Siedmio grodu, Banatu i Dobrodzji, od miasta Banatu, od serbów zamieszkałych w Rumunji wreszcie od Macedończyków. Księżna matka Helena witana była również z pełną szacunku serdecznością.





Dziś po raz ostatni

Całość 16 aktów!!!

1) Potężny dramat najpiękniejszych dusz zamkniętych w złotych klatkach wschodu p.t.

## PERŁA HAREMU

władca wschodu na żonach i córkach spokojnych swoich obywateli przechodzą ludzkie pojacie.

Wspaniała gra artystów, piękne widoki, oszałamiająca wystawa jakiej jeszcze dotychczas nie widziano. — Bestjalckie czyny jakich się dopuścił

2)

## Clary Bow

(czyli Dziewczynka z Baletu)

w szampańskiej farsie pod tyt.

## Dziewczynka z powodzeniem

Znakomita kreacja 100 proc. kobiety

Humor. — Dowcip. — Spazmatyczne wybuchy śmiechu.

Początek seansów o godz. 4 i pół, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ci.

Orkiestra pod kier. p. R. KANTORA

# Sejm jednomyślnie aprobował politykę min. Zaleskiego. Wczorajsza dyskusja budżetowa miała charakter rzeczowy i spokojny.

## Z łoż prasowej.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Po załatwieniu ostatecznym przykrego zajęcia posła Wyrzykowskiego z min. Staniewiczem i po załatwieniu kilku działów budżetu, które normalnie dyskusji nie wywołują, wystąpił sejm wczoraj przy budżecie ministerstwa spraw zagranicznych. Jedną tylko mową posła księcia Radziwiłła (B.B.), który stwierdził, akcentując zdania swoje mocno, że zarówno całe społeczeństwo jak i sejm i senat zgodnie akceptują w całej rozciągłości politykę zagraniczną ministra Zaleskiego.

Twierdzenie to odnosi się zarówno do polityki wobec mocarstw zachodnich jak i wobec Niemiec, sowieków i Litwy w szczególności.

Po przemówieniu posła ks. Radziwiłła nikt głosu nie żądał.

Sejm dał w ten sposób do zrozumienia, że słowa ks. Radziwiłła wyrażają pogląd całej izby. Godnym podkreślenia jest, że harmonijnie zeszły nawet kluby mniejszości narodowych.

Min. Zaleski w Genewie może dzisiaj śmiało powołać się na te fakty. W. B.

★

Warszawa, 4 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu w dyskusji nad budżetem min. W. R. i O. P. ks. Madaj stał w obronie duchowieństwa przed atakami przedstawicieli lewicy. Mówca apeluje do ministra oświaty, aby w imię praworządności przeciwstawił się próbom pogwałcenia praw kościoła i wzywa ministra, aby okólnik min. Barła w sprawie praktyk religijnych był skrupulatnie wykonywany. Mając pełne zaufanie do marszałka Piłsudskiego i jego rządu głosować będzie za budżetem.

Posel Piasecki (B.B.), omawiając stosunek duchowieństwa do życia politycznego, zastrzega się przeciwko ingerencji czynników niepowołanych do regulowania stosunków między władzami a duchowieństwem.

Po przemówieniu posła Świeckiego (Z.L.N.) minister Dobrucki replikuje posłowi Chruściemu, który nazwał rozbiór soboru w Warszawie barbarzyństwem, oświadczając, iż barbarzyństwem.

## Bandyci

napadli na wille pod Markami.

Warszawa, 4 czerwca.

Wczoraj o godz. 9 wieczorem na miejscy kanie p. Karoliny Banasińskiej, zamieszkującej w jednej z wili w Elferowie pod Markami napadło dwóch zamaskowanych z rewolwerami w rękach bandytów. Kazali się oni domownikom położyć na ziemię, zrabowali gotówkę i biżuterię na sumę kilka tysięcy złotych, poczem zbiegli.

Po wszczęciu alarmu, przybyła policja, która wkrótce wytropiła na pastuszników i aresztowała.

Oskarżony o nadużycia

## zastřzelił swego 3-letniego synka.

Drezno, 4 czerwca.

Oskarżony o nadużycia i małwersacje urzędnik teatru państwowego w Dreźnie zastrzelił w obecności żony swego 3-letniego syna, poczem sam popełnił samobójstwo.

stwem było raczej budowanie tej cerkwi w sercu Warszawy.

Następnie minister stwierdza, że jakiegokolwiek zmiany uposażenia duchowieństwa katolickiego w budżecie są niemożliwe, ponieważ te cyfry są wynikiem bezpośredniego konkordatu. Co do funduszu na cele kulturalne, to aczkolwiek wyjęty on został z tego resortu, to jednak minister w całej pełni ma zapewniony wpływ na zużytkowanie tego funduszu.

W zakończeniu dyskusji referent budżetu proponuje kilka rezolucji, m. i. w sprawie rewizji wysokości zasiłków na pokrycie opłat szkolnych dla dzieci urzędników, w sprawie zniesienia ustawy

o ustroju szkolnictwa, przygotowania planu sieci szkół średnich, oraz inne.

Z kolei poseł Wyrzykowski („Wyzwolenie“) zreferował budżet prezydenta Rzplitej, sejmu i senatu, oraz najwyższej izby kontroli, poczem poseł Polakiewicz zreferował budżet prezydium rady ministrów. Referent popiera wniosek rządowy o przywrócenie pozycji na utrzymanie od kwietnia do 5 lipca r. b. nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami oraz o przywrócenie pozycji rozchodów i przychodów „Gazety Lwowskiej“ oraz „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej“.

W dyskusji nad budżetem poseł Walewski (B.B.) podkreślił zmianę struktury

ry prezydium rady ministrów oraz wewnętrznych stosunków, między prezydium, a innymi resortami.

Z kolei izba przystąpiła do omawiania budżetu min. spraw zagranicznych. Referent poseł Krzyżanowski zaznaczył, iż dyskusja nad polityką ministra spraw zagranicznych odbyła się w komisji, gdzie minister Zaleski udzielił obszernych wyjaśnień, polityka zaś jego spotkała się z niemal jednomyślnym, rządkim w dziejach parlamentaryzmu — aplauzem. Wnioski ministerstwa przyjęte były w całości. Obrady więc komisji stały się wyrazem uznania dla tej polityki.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Poseł Polakiewicz omówił cyfrowo budżet, zwracając uwagę, że wydatki tego resortu procentowo maleją, co wskazuje na to, że nieuzasadnione są zarzuty, jakoby Polska stała się państwem policyjnym.

Następnie sprawozdawca zatrzymał się dłużej nad sprawą reorganizacji administracji i nad przeprowadzoną obecnie dekretem prezydenta Rzplitej likwidacją administracji. Dużo uwagi następnie poświęcił referent służbie zdrowia, następnie mówca wniósł od siebie o przyjęcie propozycji rządowych i o zrewidowanie stanowiska zajętego na komisji budżetowej.

Na tem rozprawy przerwano.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10.30.

## Pekin zdobyty przez wojska południowe. Marszałek Czang-Tso-Lin ranny.

Londyn, 4 czerwca.

Przedmieścia Pekinu zostały wczoraj zajęte przez przednie strażnice wojsk południowych. Oddziały mongolskie gen. Fenga rozpoczęły na całej linii rabowanie i plądrowanie. Powszechnie przypuszczają, że zajęcie Pekinu zakończy wojnę domową w Chinach, Cześć Pekinu, w której znajdują się poselstwa zagraniczne została otoczona okopami i drutami kolczastymi. Dzielący tej strzegą oddziały japońskie i amerykańskie.

Londyn, 4 czerwca.

Marszałek Czang-Tso-Lin w nocy z soboty na niedzielę, przed opuszczeniem Pekinu, polecił ogłosić przez radio oraz a-

fiszami rozlepienymi po stołicy, że operacje wojskowe powinny ustać i że naród chiński powinien sam sobą rządzić. W końcu oświadcza Czang-Tso-Lin, że zawsze był przyjacielem pokoju i że przed całym światem, oraz przed potomnością ma czyste sumienie.

Londyn, 4 czerwca.

Na pociąg, którym marszałek Czang-Tso-Lin jechał z Pekinu do Mukdena, ułożono zamach. Nieznani sprawcy wysadzili w powietrze most kolejowy w chwili, gdy przejeżdżał pociąg. Cztery wozy zostały zniszczone. Czang-Tso-Lin jest lekko ranny. Jest wielu zabitych.

## Socjaliści niemieccy pragną wziąć udział w rządzie.

Berlin, 4 czerwca.

Organ Volkspartei „Taegliche Rundschau“ w przeglądzie polityki wewnętrznej ubiegłego tygodnia stwierdza ponownie, że koalicja prawicowa w tej chwili jest niemożliwa. Również nie można przypuszczać, aby stronnictwa burżuazyjne zgodziły się na rząd mniejszości, złożony z socjaldemokratów i komunistów. Wobec tego pozostaje jedynie próba utworzenia wielkiej koalicji.

Od żadnego stronnictwa nie można żądać, aby do tej próby przystąpiło z wielkim entuzjazmem, każde bowiem będzie miało wątpliwości i trudności ciężkie do przewyciężenia. Ale ostatecznie pozostaje zawsze banalna formuła pomysłu swego czasu przez kanclerza Luthra, że rządzić trzeba za wszelką cenę.

Również „Vorwaerts“ w artykule redakcyjnym polemizuje w gorący sposób z tym kierunkiem socjaldemokratów, który uważa, iż socjaldemokracja w dalszym ciągu powinna pozostać w opozycji. Zdaniem „Vorwaertsu“ takie zachowanie się socjaldemokratów musiałoby być przez wyborców zrozumianem, jako usuwanie się od odpowiedzialności. Socjaldemokraci zdobywszy w wyborach 153 mandaty mogą liczyć na to, że przynajmniej częściowo potrafią w rządzie przeprowadzić swe postulaty. O tem, aby wszystkie mogły być przeprowadzone marzyć nie należy, ponieważ dotąd socjaliści bezwzględnej większości jeszcze nie uzyskali. W każdym razie udział w rządzie będzie przygotowywał partię na objęcie rządów w przyszłości.

## Prowokacyjne uchwały emigrantów rosyjskich.

„Przyszła Rosja nigdy się nie wyrzeknie swych praw historycznych do Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny“.

Paryż, 4 czerwca.

Związek oficerów rosyjskich b. armji Wrangla urządził przyjęcie na cześć gen. Kutiepowa, mianowanego przez W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza głównodowodzącym tej armji. Gen. Kutiepow wygłosił na przyjęciu tem przemówienie, w którym zaznaczył, że imigracja rosyjska powinna czynić energiczne przygotowania do ostatecznej walki z ustrojem

bolszewickim, którego kres zbliża się w szybkim tempie.

Przyszła Rosja — zakończył gen. Kutiepow — nigdy się nie wyrzeknie swych praw historycznych do Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny. Przemówienie Kutiepowo miało charakter deklaracji, wygłoszonej z powodu objęcia dowództwa nad wojskami związkami rosyjskimi.

## Dobra czeszyńska są własnością państwa polskiego, a nie Habsburgów.

Katowice, 4 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 18 października r.b. odbędzie się przed sądem apelacyjnym w Katowicach rozprawa apelacyjna arcyksięcia Fryderyka Albrechta i Józefa Habsburgów o własność dóbr b. komory cieszyńskiej.

Jak wiadomo w marcu r. ub. sąd okręgowy w Cieszynie oddalił pretensje Habsburgów co do własności b. Komory Cieszyńskiej i tensamem uznał, że dobra te są własnością państwa.

## Karę śmierci za komunizm wprowadził rząd japoński.

Londyn, 4 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Donoszą z Tokio, że rząd japoński postanowił przeprowadzić prawo, zastrzegające w bardzo wysokim stopniu karę za akcję wywrotową. W prawach dotychczasowych kary za dążenia do zmiany ustroju państwa wynosiły nie więcej jak 10 lat więzienia. Nowe prawo przewiduje karę śmierci, lub dożywotnie więzienie. Walka z komunizmem ma się odbywać w tempie wzmożonym. Komuniści mają w urzędach śledczych być poddawani takim samym daktyloskopijnym badaniom, jak przestępcy kryminalni.

— „Times“ donosi, że Chamberlain, który wyjeżdża do Genewy, odwiedzi prawdopodobnie w Paryżu Brianda.

— W okręgu Beuthen aresztowano kilkadziesiąt członków ochotniczej straży ogniowej pod zarzutem masowego podpalania domów, celem uzyskania premii ubezpieczeniowych. Podejrzani oni są o umyślne podpalenie 16 domów.





## Pobór.

### Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, we środę, winni stawić się w kolejnym dniu poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 5 komisariatu policji o nazwiskach na listery K od Kry, L do Lo.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34), winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 14 komisariatu policji o nazwiskach na listery M od Mat, N, O, P, R. do Ry.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), winni stawić się ochotnicy roczników 1908, 1909 i 1910 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 58, 9, 11. b.

## Nowa choroba weneryczna.

Na 5-ym zjeździe czechosłowackich lekarzy i przyrodników, który odbył się Dr. A. Capek, ciekawy referat o nowej chorobie wenerycznej, którą odkrył w Pradze wygłosił kierownik oddziału chorób skórnych szpitalu w Jihlawie przy pomocy nowego sposobu zabarwienia w wydzielinach męskich. Wykrycie nowego mikroorganizmu wywołało w kółkach lekarskich bardzo żywe zainteresowanie.

## Przegląd koni.

Jutro, t. j. dnia 6 czerwca r. b. na przegląd koni o godz. 8-jej rano (plac przy zbiegu ulic Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu 14-go komisariatu policji państwowej, należące do do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na listery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej, w myśl art. 27 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 8 listopada 1927 roku, grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

## Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokółewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56). b.



Wydziały: GIMNAZJALNY (matura), HANDLOWY (dyplom) i GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Języki obce, muzyka, sporty. Indywidualne kształcenie charakteru. DYR. PROF. BUSER. Informacje do 15 czerwca r. b.: Warszawa, skrz. poczt. 383 lub telef. 76-71 od 8-10 r. i 3-5 pp.

UWAGA! Przyjmuje się również dziewczęta na czas letnich wakacji po cenach b. przystępnych.

W Pruszkowie—jak w Nowym Yorku.

# Prohibicja antyalkoholowa w Polsce. Plebiscyt w Pruszkowie dał większość przeciwnikom alkoholu.—Od 1 stycznia 1929 roku nie będzie wolno pić wódki.

W Polsce, a mianowicie w Pruszkowie, zaszedł ciekawy wypadek wprowadzenia obowiązkowej prohibicji.

Jeszcze ubiegłej jesieni postanowiono wnioski w tej sprawie. Wniosek ustawy wniosek taki nabiera mocy wtedy, kiedy uzyska sankcje przez głosowanie powszechne, czyli plebiscyt.

W niedzielę głosowanie zaczęło się już o godz. 8 rano. Odbywało się ono w całkowitym spokoju w 7-iu obwodach według list, sporządzonych przy ostatnim głosowaniu do Senatu.

Kartki oddawano dwojakiem tylko „za” i „przeciw” alkoholowi. Z wyjątkową iscie energią wystąpiło

Polskie towarzystwo walki z alkoholizmem „Trzeźwość” w Pruszkowie, które już na długo przed dniem plebiscytu otworzyło agitacyjną wystawę przeciwalkoholową. Po mieście krążył samochód oklejony plakatami i rozrzucający ulotki agitacyjne.

O godz. 10-jej wieczorem głosowanie zostało zakończone i wszystkie 7 komisji obwodowych przystąpiły do obliczania głosów.

Następnie protokoły odwołane były do gmachu magistratu, gdzie burmistrz p. Cichocki, jako komisarz generalny, ustalał wyniki głosowania.

Do chwili obecnej łącznie w pięciu obwodach głosowało za zakazem sprzedaży alkoholu — 1347 osób, przeciw zakazowi — 752.

Brakuje wyników z dwóch ostatnich obwodów, które jednak nie mogą zmienić rezultatu głosowania.

Pruszków więc obrzymiła wielkością wypowiedział się przeciw sprzedaży alkoholu, wprowadzając u siebie prohibicję.

Szałę na korzyść prohibicji przeważały kobiety, które tłumnie głosowały za zakazem.

Wprowadzenie prohibicji nastąpił ma dopiero z dn. 1 stycznia 1929 r. po uprzednim zatwierdzeniu władz nadzorczych a więc starostwa.

## Paszport zagraniczny—50 złotych?

Sensacyjny projekt ma być zrealizowany na jesieni. Wszelkie paszporty ulgowe zostałyby zlikwidowane.

Jak się dowiadujemy, władze zbierają dokładne dane, dotyczące się paszportów zagranicznych. Władzom chodzi o ustalenie przeciętnej ceny paszportu, przy czym według prowizorycznych obliczeń wynika, że do kasy państwowej wpływa po 50 zł. od wydanego paszportu.

Cała ta sprawa ma się wiązać rzekomo z projektem nowelizacji przepisów o paszportach zagranicznych i jest projekt, by na jesieni ustalić jednolitą cenę za paszporty w wysokości 50 zł. przy czym zostałyby zlikwidowane wszelkie paszporty ulgowe, kupieckie, naukowe i t. p.

Jedynie pozostałyby paszporty emigracyjne bezpłatne, gdyż udzielanie ich jest zagwarantowane ustawą. (b).

## Meldowanie rezerwistów.

Szczegółowe wyjaśnienia, ważne dla osób, podlegających spisom wojskowym.

Mimo, iż przepisy o obowiązku zgłaszania każdorazowej zmiany adresu przez osoby, podlegające spisom wojskowym, zostały wprowadzone dość dawno, szereg osób nie czyni zadość temu obowiązkowi, narażając się na przykre konsekwencje w postaci wysokich kar grzywny. Celem więc zapoznania ogółu z obowiązującymi w tej dziedzinie przepisami, władze administracyjne wyjaśniły kto i w jakich okolicznościach podlega obowiązkowi meldowania się.

A więc obowiązek ten dotyczy osób podlegających służbie w wojsku stałym, w rezerwie i popolicem ruszeniu, które winne są meldować w biurze wojskopolitycznym każdorazową zmianę miejsca zamieszkania.

Obowiązkowi temu podlega młodzież w wieku przedpoborowym (od 13 lat). Muszą się meldować poborowi uznani przez komisję przeglądowo-lekarską za zdolnych do służby. (kat. A) względnie uznani za czasowo niezdatnych (kat. B.). Dalej wszyscy posiadający odroczenia terminu odbycia służby,

zaliczeni do ponadkontyngentowych, stale urlopowani, zwolnieni do rezerwy (szeregowi do lat 40) oraz oficerowie do lat 50), zaliczeni do popolicem ruszenia (szeregowi do lat 50 i oficerowie do lat 60).

Każdorazowa zmiana adresu oraz wyjazd do nowego miejsca zamieszkania winny być zameldowane w ciągu 8 dni.

Przybywający do Łodzi na krótkotrwały pobyt winni dokonać meldunku najpóźniej do 14 dni po wyjeździe z miejsca swego poprzedniego pobytu, względnie przy podróży po kraju — po 14 dniach licząc od daty dokonania meldunku w ostatnim miejscu pobytu.

Osoby, które uzyskały na komisji przeglądowo-lekarskiej kat. E. lub D. w okresie lat 1921 — 1923 zwolnione są od obowiązku meldowania zmian miejsca zamieszkania.

Uchylający się od obowiązku meldunku pociągani będą przez władze administracyjne do odpowiedzialności karnej. T.

## Hycel zaczyna obławę!

Właściciele psów winni prowadzić je na smyczy.—Obowiązuje nakładanie kagańca.—Doraźne kary na opornych.

Od dłuższego czasu na skutek zarządzenia magistratu czyszciciel miejski t. zw. popularnie „hycel” nie wyjeżdżał na miasto celem wylapywania bezpańskich psów. Obecnie wobec nadejścia lata, a w związku z tem grożącą wściekłością psów, magistrat polecił czyszcicielowi spełniać swe obowiązki, z tem zastrzeżeniem jednakże, że czynności te mają być wykonywane w bardzo wczesnych godzinach porannych, aby przechodnie

nie byli świadkami tego przykrego widowiska.

Zimą właściciele psów, puszczali je na ulicę w ciągu dnia bez wszelkiej opieki, a co ważniejsze bez kagańców co jest sprzeczne z przepisami. W związku z tem magistrat zamierza zwrócić się do starostwa grodzkiego z wnioskiem, aby wprowadzono kary doraźne (mandatowe) na właścicieli nie stosujących się do przepisów. T.

## Złe urodzaje grożą całemu światu.

Wedle ostatnich sprawozdań instytutu rolniczego w Rzymie stan zasiewów na całym świecie przedstawia się niezbyt świetnie zwłaszcza w Europie, zarówno centralnej jak i południowej.

W Europie na 35 milionów hektarów obsianych pszenicą ozimą, 11 milionów hektarów przedstawia się lepiej niż średnio, 5 milionów hektarów średnio, 3 miliony hektarów gorzej niż średnio, dla reszty zaś 16 milionów hektarów (Francja i Rosja) brak jest sprawozdań urzędowych.

Co się zaś tyczy żyta, to na 42 miliony hektarów obsianych żytem ozimem — 10 milionów hektarów przedstawia się gorzej niż średnio, a 3 miliony hektarów średnio. Co do reszty brak danych urzędowych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., jeżeli za podstawę oceny przyjąć cyfrę 100, to stan zasiewów wyraża się cyfrą 68.8.

Również w Rosji odsetek strat jest bardzo znaczny.

## Luna Park

proponuje Warszawie zagranicę

Z Warszawy donoszą: Do magistratu warszawskiego wpłynęła oferta zagranicznych konsorcjów, proponująca Warszawie urządzenie wielkiego Luna-Parku na Saskiej Kępie na terenach przyszłego parku wystawowego.

Ofertę przekazano do rozpatrzenia wydziałowi technicznemu.

## Nowiny miejskie.

+ W zw. pracowników użyt. publ. wybrano nowy zarząd w osobach pp. Wojdana, Czerwińskiego, Zborowskiego, Jarosza, Parola, Pączki, Smolarkówny, Kastaniaka, Głowackiego, Majaka, Węglerskiego i Mazurkiewicza. (b)

+ Na pierwszym posiedzeniu zarządu stowarzyszenia kupców m. Łodzi nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium zarządu. Podział mandatów jest następujący: prezes p. red. Hamburgski, wiceprezisi p. J. Eizner i p. Degensztajn, skarbnik p. Sztajnszajder. (T)

**LON CHANEY i BEBE DANIELS**

w rekordowym podwójnym programie:

**I. Człowiek bez nóg**  
**II. Pocałunek w taksówce**

następny program w **GRAND KINIE.**

Fanny Fenchel  
Władysław Gottheiner  
zareczeni

Sępólno Pomorskie      Łódź.



## Teatr rewji w „Casinie”

„Bez płótna” — rewja w 2 częściach

Drużyna asów nadsceńskich warszawskich zaprezentowała się łódzkiej publiczności w „Casinie” programem, który zarówno co do treści i układu, jak gry i oprawy dekoracyjnej przeszedł wszelkie oczekiwania.

Śmiało rzec można, że od kilku lat, po raz pierwszy oglądamy tak „rasowo” — kabaretowy program, wyczelony w najbardziej szlachetnych, wyrzeźbiony w szeregu szlachetnych kawałów.

W pierwszym rzędzie postawić należy świetny skecz „Rapoport w wojsku”, z którego zawsze znakomity i niezrównany Romuald Gierasieński wydobł maksimum komizmu.

Rozległa skala talentu Gierasieńskiego znajduje ujście w biegunowo odmiennym typie „Doktora”, prostaka, udającego lekarza, wezwanego z pośród publiczności do nagłego wypadku.

Obecne występy Gierasieńskiego w Łodzi są najlepszym sprawdzianem, że humor i siła komizmu tego znakomitego artysty zdobywa publiczność i zaraża widownie epidemicznym śmiechem, który jest antytezą niezmaconego spokoju „Gierasa”.

Obok Gierasieńskiego berło humoru dzieli p. Jerzy Boroński, który w „Faunie” i „Expose o sanacji” znajduje pole do wydatnienia swych walorów komicznych i świetnej „klasy aktorskiej”.

P. Boroński pozatem, jako niezamordowany „conferencier” robi nastrój odpowiedni zarówno wśród publiczności, jak i... za kulisami.

Pp. Maria Korska i Janina Macherska, dwie uroczyste jedyńca „Casina” zdobywają burze oklasków, pierwsza za pięknie interpretowane piosenki liryczne, druga, jako wytworna wykonawczyni typów kobiecych w skecach, w czym jej dzielnie sekunduje p. Wł. Szczerbiak-Macherskiej.

Taniec solowy p. Anny Zabołkiej i malownicze produkcje „Zabołkińskie - girls” (10 osób) są prawdziwą sensacją programu.

Dekoracje estetyczne, orkiestra p. Kantora bez zarzutu, całość szarmonizowana i posiadająca wartko biegnącą akcję.

Rewja „Bez płótna” ma tedy w „Casinie” zapewnione powodzenie.

— Sp. —

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

**b. p. Cecylii z Moniców Szykier**

wyraża serdeczne „Bóg zapłać”

**RODZINA.**



## Teatr miejski na r. 1928-9

Umowa magistratu z dyr. Górczyńskim w sprawie prowadzenia przez tego ostatniego Teatru Miejskiego w roku 1928-29 jest obecnie opracowywana przez wydział prawny magistratu. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach. T.

Znakomity wykonawca roli Don Juana w dramacie Zorilli, Józef Węgrzyn, wystąpi w tej roli nieodwołalnie ostatni raz jutro, t. j. w środę. Ceny popularne.

„ŚWIĘTO KWITNIENIA WIŚNI”. dane będzie dziś po raz ostatni w sezonie po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł.).

„NIEUCHWYTYNY” ukazuje się po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym w czwartek po cenach popularnych.

PREMIERA „PANI PREZESOWEJ”. Przygotowana pierwotnie na otwarcie sezonu letniego w ogrodzie Staszica przezabawna krotokwiła Hennequin'a i Vebera „Pani prezesa”, wobec nieustalanej pogody dana będzie jako najbliższa premiera w piątek w teatrze miejskim. W rolach ważniejszych: Maria Da-

## TLUSTA CERA.

W poprzedniej rozprawce z dziedziny pielęgnowania urody wspomnieliśmy o zbawiennym wpływie ożywczo kremu „Oxa” D-ra Lustra na cerę. Odnosiło się to do cery prawidłowej, suchej lub wiotczej. Tłustej cery, skłonnej do wagnerów nie wolno natłuszczać, przeciwnie — powinno się odtłuszczać gorącą wodą, naparzeniami nad parą, bez natłuszczenia, a szczególnie — delikatnym myciem proszkiem marmurowym „Miraculum”. Przed myciem wytrzeć twarz wacikiem zwilżonym w wodzie boro-wej, pół na pół z czystym spirytem. Pudrować odtłuszczającym pudrem higijicznym D-ra Lustra.

browska, Pelagia Ziemińska, F. Korzelska, L. Niemirzanka, K. Fabisiak, J. Mroziński, Konstanty Tatarakiewicz i Kazimierz Szubert.

Ceny zmniejszone: od 75 groszy do 7 zł.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i w czwartek dane będą ostatnie powtórzenia wybornej farsy Hennequin'a „Codziennie o 5-ej”; zaś w sobotę i w niedzielę odbędą się dwa występy świetnego artysty teatru Narodowego w Warszawie, Antoniego Różyckiego w popisowej roli hr. Flaviego w komedii włoskiej „Dar poranka”.

Ceny, mimo występu, niepodwyższone: od 1 zł. do 7 zł.

Bilety w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. w dalszym ciągu operetka w 3-ach aktach „Gejsza”.

TEATR „GONG”.

Wczorajsza premiera wielkiej rewji p. t. „Przeciera się” zgromadziła tłumy publiczności, zwłaszcza, iż niebo naprawdę przetarło się i na najbliższy czas zapowiada się doskonała pogoda. Wszystkie numery tej naszej łódzkiej nadsceńki przyjmowane były zresztą oklaskami. Zwłaszcza tańce znakomitej tancerki paryskiej Jadwigi Hryniewickiej oraz koncertowa gra Skoniecznego w doskonałym skeczu Toma p. t. „Faun” wzbudziły prawdziwy entuzjazm. Pozatem tańce nowozaangażowanej doskonałej pary baletowej Niesiolowska — Wierzyński, piosenki Jaskówny, scenka hawajska Hanki Runowickiej oraz skecz Starskiego, w którym ukazuje się cały szereg znanych łodzian z czasów szkolnych wysuwają się na czoło programu. Program ma zapewnione długotrwałe powodzenie. Widownia pod dachem zabezpieczona od deszczu i chłodu. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10.

## RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty, nadprogram. 16.00 — „Przegląd polityki międzynarodowej za miesiąc maj”. 16.25 — Nadprogram, komunikaty. 16.40 — Odczyt p. t. „Różne rodzaje naszych zdrowisk”. 17.20 — Transmisja odczytu z Katowic. 17.45 — Koncert popołudniowy muzyki czeskiej. 19.05 — Komunikat rolniczy. 19.15 — „Rozmaitości”. 20.15 — Koncert popularny. 22.00 — Sygnał czasu, komunikaty.

## Postępy łódzkiej kanalizacji.

W kwietniu prowadzono prace na 5 odcinkach.

Roboty kanalizacyjne w r. b., po ustaleniu się pogody, rozpoczęto w dniu 10 kwietnia na wszystkich pięciu odcinkach. Budowa stacji oczyszczania ścieków rozwijała się dalej; mury zewnętrzne doprowadzono pod parapety okien, mury wewnętrzne i urządzenia wybudowano do wysokości połowy kanału wyłotowego. Na odcinku II porządtkowo lotery na miejscach sześciomiesięcznych robót, t. j. na linii głównego kolektora i w okolicy. Na odcinku III prowadzono roboty ziemne i murarskie na ul. Traugutta od Piotrkowskiej do Sienkiewicza i wymurowano 76 m. b. kanału. Na odcinku IV rozpoczęto roboty na ul. Nowociesielskiej od ul. Nowotowarowej. Wskutek nadzwyczaj trudnego gruntu niezbędnym okazało się zastosowanie na tym odcinku pomp elektrycznych. Na odcinku V wybudowano w m. kwietniu 206 m. bież. kanału rurowego, na ul. Kościuszki od Zielonej do Andrzeja. Betoniarza wydziału kanalizacji wykonała w kwietniu 1.780 sztuk płyt chodnikowych i 3.061 sztuk borków.

W dziale gospodarczym wydziału przyjęto do magazynów centralnych ogółem 117 wagonów (1.755 tonn) różnych materiałów kanalizacyjnych; na roboty wysłano 332 wagonetek (2.900 tonn) materiałów. W roku bieżącym wprowadzono na próbę wożenie materiałów na miejsce robót traktorem z przyczepkami.

Stan zatrudnienia w dniu kwietnia wynosił 151 robotników; na 30 kwietnia cyfra ta wzrosła do 904 robotników, z tego 363 dniówkowych i 268 akordowych.

## Bestjałska rozprawa furmanów

Przerazająca bestjałstwem swem rozprawa zdarzyła się w dniu onegdajszym przy ulicy Głównej 26. Pomiędzy Czesławem Adamczykiem a Bolesławem Jakóbczykiem, właścicielami furgonów należących do firmy „Zjednoczeń Rzeźniczy” wywiązała sprzeczka. Ze względu na to, iż obydwaj byli mocno podnieceni, sprzeczka przybrała charakter gwałtowny. W pewnym momencie stała się rzecz straszna. Rozdrażniony Jakóbczyk chwycił nóż rzeźniczy i zadał nim Adamczykowi parę cięć tak strasznych w brzuch i pierś, że jęła i jedno płuco wypłynęło na wierzchołku.

Po dokonaniu bestjałskiego czynu, Jakóbczyk rzucił się do ucieczki, został jednak przytrzymany i oddany w ręce policji. Do nieprzytomnego Adamczyka zawieziono pogotowie kasy chorych, które przewiozło go w stanie nierokującym już żadnej nadziei do szpitala św. Józefa. Jakóbczyk został osadzony w więzieniu. (p)

Bruno Winawer.

## Dług honorowy.

(Dzieje preparatu Me-phar — Mec-704).

X.

### DOM SŁONECZNY. ONA.

Nazajutrz była niedziela, przeraźliwie nudna jak wszystkie niedziele w wielkim mieście. Ulice milkną, witryny gasną, sklepy pogardliwe i niegościńne zamykają drzwi, zasłaniają je deskami. Miasto wygląda uroczyście i nieprzychylnie — zupełnie, jakby na gwar nie przyjęciu wielka gromada ludzi straciła nagle temat do rozmowy. Pauza, przykra pauza. I nikt się nie umiedybować na pomysł dorzecznym.

Na Lutherstrasse zamarł wszelki ruch. Tylko przed afiszem teatryku „Scala” stało od rana kilka osób i przyglądało się „królowej tanga” i „królowi śmiechu”. Twarze pary królewskiej mieniły się trzema kolorami tęczy, litery lśniły, ale w jaskrawym słońcu wiosennym farba drukarska i najlepsze efekty barwne malarza z firmy „Reklama artystyczna” działały na widza przynębiająco.

Widz — czyli doktor Wiktor Mec — siedział w pensjonacie pod oknem i pił brunatną lurę z niebieskim mlekiem. Lurę otrzymywał w dużym dzbanku niklowym, mleko w naczyniu kunsztownym, mniejszym od słoika do musztardy. Prócz tych płynów jego prawie zawarowane śniadanie składało się jeszcze z trzech bułek i żółtego, przezroczystego smarowidła do butów, które się wyróżniało znaczną zawartością soli.

— Nie mam pojęcia o sprawach fi-

zjologicznych — myślał Mec, żując bułkę — i nie wiem, jak wydobyc radium z „szalonego mufły”. W każdym razie, gdyby doszło do sprawy sądowej, mogę już pewne argumenty przytoczyć na swoją obronę. Bo jeżeli ten wariat polknął preparat, to musi i dziś jeszcze wydzielać emanację, jonizować powietrze. Będzie też prawdopodobnie rozładowywał elektroskop. W swoim „ostatnim słowie” poruszę tę kwestję, każę sprawdzić do sali posiedzeń elektrometr systemu Doleżalka i powiem: „Panowie sędziowie! Świadek był moim uczniem. Do winy się nie poczuwam. Nadużył mego zaufania. Polknął cenny dar pamiętkowy radcy i laureata. Polknął — że się tak wyrażę — ...legat! Człowiek ten i dziś jeszcze działa deptrymująco na czułą igłę przyrządu kwadrantowego. Rzućmy okiem na skalę! Cóż widzimy? Oto...”

W tej chwili na szary asfalt Lutherstrasse wpłynął bezszumnie, bezszelestnie, oślniewająco seledynowy samochodów wyścigowy, ryknął, błysnął, odbił w tysiącnych refleksach słońce i stanął pod drzwiami pensjonatu. W aucie siedział śniady, prawie czokoladowy osobnik, bez czapki na głowie, ale zato we wzorzystym barwnym pulloverze na tułowiu i w zawadiackim szalunku na szyi.

Tak wyglądał żywy grobowiec tubki z preparatem radowym. „Świadek” w nieuniknionym procesie, albo raczej ruchoy corpus delicti...

— Aha! — domyślił się Mec. — Jest

zsoferem w Berlinie. Musi pilnować auta i nie może wejść na schody, bo się boi o maszynę. Dlatego tak trąbi. Dobrze, dobrze. Zaraz. Zejdę na dół. Czekaj!

Gapie uliczni porzucili tymczasem „króla śmiechu” i liczne grono otaczało zwartem kołem lśniące arcydzieło techniki dzisiejszej. Mec musiał sobie łokcia mi torować drogę. Silne ręce chwyciły go natychmiast w pół i, nim się spostrzegł, siedział już na skórzanej, miękkiej ławce i mknął przez asfaltowe jezdnie. Wiatr łopotał, skręcał i rozwijał małą chorągiewkę nad motorem, szumiał w uszach pasażera. Minęli plac przed kościołem, skręcał do Tiergartenu, wypadł na długą, gładką, lśniącą szosę, przypominającą niektóre zdjęcia z filmów amerykańskich.

— Daverroes!! — wołał Mec, przytrzymując oburącz kapelusza. — Gdzie pan mnie wiezie! Musimy pogadać poważnie.

Nie było okazji. Błyszące auto wyplątało się z galimatiasu innych pojazdów i gnało przed siebie równo, spokojnie, niechybnie, ale w tempie tak zawrotnym, że wicher zdmuchiwał poprostu słowa, jak lotne puchy.

Minęli stację kolei podziemnej z napisem „Reichskanzlerplatz” i wjechali po kilku groźnych, raptownych skrętach, nie zwalniając zresztą biegu, w dzielnicę willi podmiejskich i pałacików z ogrodami. Style mięły w przerażonych oczach nauczyciela warszawskiego, barok wpał na renesans włoski, strzyżone drzewa waliły się na szta chety i architektura nowsza z kolumnami greckimi tworzyła jedną wielką rozigraną wstęgę, szalony, drgający pas transmisyjny.

Stanęli wreszcie, ale to nic nie zmieniło w sytuacji. Daverroes wyciągnął

profesora z wyścigowego auta, pokazał w uśmiechu białe zęby, z których jeden, niestety, był złoty, wziął pedagoga pod ramię, przeskoczył z nim razem przez trzy schodki marmurowe, przebiegł tęgi galopkiem przez jasną salę, przejechał się nawet po gładkiej po sadzce, jak sztubak po zamrażniętym rynsztoku i znów zeskokczył z pięciu schodków.

Mec stanął nagle w pełnym słońcu na strzyżonym, dużym trawniku. Kilka roześmianych osób w białych kostiumach wiosennych bawiło się polewaczką. Barwne tęcze tryskały ze zwykłej sikawki, kolorowe aureole, glorie i zorze północne układały się z promieni, odbitych w kropkach wody.

— Senta! ryknął człowiek, który polknął preparat. — Masz go! To on! To jest kochany, poczciwy doktor Wiktor Mec z Warszawy! Od niego dostaliśmy wczoraj jałmużnę!

Towarzystwo rzuciło sikawkę i teraz zażenowany Mec zogniskował uwagę powszechną. Patrząco na niego z takim podziwem i zachwytem, jakby i on załamywał promienie słoneczne i wytwarzał wielobarwne tęcze świetlne. Otoczono go kołem.

Uściskał pachnącą dłoń pani Senty z Daverroesów i spojrzął w oczy tak ostre, że stracił kontenans dorezsty. Usłyszał dwa czy trzy nazwiska:

— Toni Siemens, daleki potomek słynnego Wernera Siemensa. Podróżnik. Odkrył niedawno w Brazylii plemień, zupełnie nieznaną.

— Herbert Bleichröder, autor dramaty.

— Panna Karola Impekoven.  
— Nasz lekarz fabryczny, profesor doktor Pech, biolog. A gdzież jest „mała?”  
(Dc.n.)



# Kolacje, libacje i malwersacje...

## Sensacyjny proces b. kierownika łódzkiego biura adresowego, Kazimierza Sitkowskiego. — Na co szły biurowe pieniądze? — Dzieje kart rejestracyjnych. — Gabinet szefa oświetlony à giorno.

Wczoraj w łódzkim sądzie okręgowym rozpoczęła się sensacyjna sprawa przeciwko byłemu kierownikowi biura adresowego w Łodzi, Kazimierzowi Sitkowskiemu, oraz urzędnicze tegoż biura, Julii Machuderskiej. Sprawa ta była już przed dwoma miesiącami przedmiotem rozpraw sądowych, lecz wskutek niestawienia kilku świadków i ze względu na to, że Machuderska przechodziła wówczas okres ciąży — rozprawę odroczone.

Już od wczesnego rana do sali sądowej zaczęły napływać tłumy ciekawych wśród których lwia część stanowili

znajomi oskarżonego, albowiem Sitkowski posiadał w Łodzi bardzo rozgałęzione stosunki.

O godzinie jedenastej wchodzi na salę komplet sędziowski w następującym składzie: pp. sędzia Kozłowski — przewodniczący, sędziowie Wilecki i Kurczyński. Fotel prokuratorski zajmuje przedstawiciel oskarżenia publicznego p. prok. Zabiński.

Oboje oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Sitkowski po pierwszym terminie rozprawy został wypuszczony z więzienia za kaucją. Nad Machuderską roztoczono nadzór policyjny.

Sitkowskiego broni adwokat Sterling z Warszawy i adw. Lederman z Piotrkowa. Machuderską — adw. Montlak.

Przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

### Akt oskarżenia.

Biuro adresowe w Łodzi, mieszczące się przy ul. Pustej 13, którego kierownikiem był Kazimierz Sitkowski, podlegało początkowo komendzie policji państwowej, od roku zaś 1923-go przekazane zostało pod zarząd starostwa grodzkiego.

Kompetencje kierownika biura były znacznie ograniczone. Decyzje w sprawach zasadniczych, jak np. zmiana organizacji biura adresowego, podwyższenie opłat za karty meldunkowe, przyjmowanie i zwalnianie personelu biura, udzielanie zaliczek, a nawet kupno materiałów piśmiennych i druków — wymagały aprobaty starostwa grodzkiego.

Ponadto kierownik biura adresowego obowiązany był składać starostwu grodzkiemu w okresach miesięcznych

pisemne sprawozdania kasowe oraz ustne raporty, dotyczące działalności biura.

W lutym r. ub. pracownik biura adresowego Feliks Leńlewski zgłosił się do zastępcy starosty grodzkiego p. Janiszewskiego i w obecności referenta urzędu wojewódzkiego p. Lewandowskiego oświadczył, że w gabinecie kierownika biura adresowego w popołudniowych godzinach urzędowych odbywała się jakies przyjęcia podejrzanego charakteru.

Wskutek powyższego doniesienia ówczesny starosta grodzki wydelegował do biura adresowego w celu przeprowadzenia śledztwa kierownika oddziału administracyjnego starostwa grodzkiego p. Gidyńskiego.

### Gospodarka w biurze.

Niespodziewana wizyta p. Gidyńskiego „speszyla” nie tylko kierownika biura adresowego, lecz również wszystkich urzędników.

W czasie dochodzenia p. Gidyński odkrył sensacyjne szczegóły, dotyczące gospodarki w biurze adresowym.

Przedewszystkiem lustrator zwrócił swą uwagę na urzędniczkę Marję Barczową, która, sprzedając interesantom karty informacyjne, chowała pieniądze, osiągane z tej sprzedaży do swego fartucha, nie bacząc na to, iż w biurze adresowym była kasa.

Na żądanie p. Gidyńskiego przedstawienia kwitów kasowych, ilustrujących wpłaty, uskuteczniane za sprzedaż kart informacyjnych, Barczowa oświadczyła, że podobnych kwitów nie otrzymuje, gdyż kasjerka biura adresowego, Ma-

chuderska, wydaje jej karty informacyjne serjami po 100 sztuk, przyczem wydanie z kasy nowej serji następuje dopiero po uskutecznieniu przez Barczową wpłaty sum, osiągniętych ze sprzedaży poprzedniej serji. Jednocześnie Barczowa podaje lustratorowi dane liczbowe, dotyczące ilości sprzedanych przez nią kart informacyjnych w różnych okresach czasu.

Po porównaniu powyższych danych liczbowych z odnośnymi pozycjami, uwidocznionymi w księgach, prowadzonych przez Machuderską, okazało się, że księgi wykazują znacznie mniejsze ilości sprzedanych kart informacyjnych, aniżeli stwierdziła to w ustnym sprawozdaniu Barczowa.

Sitkowski wyjaśnił lustratorowi, że w danym wypadku w grę wchodzić może zaniedbanie wpisania do ksiąg najwyżej kilkudziesięciu kartek i że pieniędzmi, osiaganymi z tego źródła pokrywano drobne wydatki biura adresowego.

Gdy lustrator wraz z kierownikiem biura przybyli do kasy biura, Machuderska oświadczyła p. Gidyńskiemu, że ilość kart informacyjnych, sprzedanych z pominięciem ksiąg wynosi kilkaset sztuk.

### Karty „na lewo”.

W dalszym ciągu lustracji p. Gidyński stwierdził, że w październiku 1924 roku w kasie biura pozostało z niewiadomych przyczyn manco w wysokości 900 złotych. Manca tego w obawie przed starostą grodzkim nie ujawniono w księgach, natomiast z polecenia Sitkowskiego Machuderska zamówiła w drukarni Szczecińskiego 10 tysięcy kart informacyjnych, które Sitkowski polecił sprze-

dawać poza ewidencją urzędową, celem pokrycia niedoboru.

Stwierdzono również, że Sitkowski w imieniu biura adresowego zaciągał pożyczki od osób prywatnych rzekomo na potrzeby biura, przyczem biuro adresowe tytułem odsetek od uzyskanych pożyczek opłacało 6 i pół procent miesięcznie.

Ponadto kierownik biura bez wiedzy i zgody starosty grodzkiego udzielał urzędnicze biura pani Thoelkowej Emilii pożyczek bezprocentowych, przyczem celem unormowania długu polecił Thoelkowej wystawić weksel na 1800 złotych.

P. Gidyński w dalszym ciągu przeprowadzonego śledztwa stwierdził, że Sitkowski pobrał 4825 złotych prowizji za kupno 20 bębnow rejestracyjnych dla biur adresowego.

### Libacyjki i serwis.

Z powyższego wynika, że Sitkowskiemu nieźle się powodziło. Nic więc dziwnego, że 2 lub 3 razy tygodniowo w popołudniowych godzinach urzędowych Sitkowski urządził w swoim gabinecie libacje dla prywatnych osób. Podczas tych intymnych przyjęć raczono się obficie

trunkami, zakąskami oraz gorącą kolacją.

Przyrządzanie kolacji należało do obowiązków sprzątaczk. Z polecenia Sitkowskiego pieniądze, przeznaczone na potrzeby biura, zużyto na

kupno serwisu stołowego.

Po każdej libacji Sitkowski w ciągu kilku dni leżał chory w swoim gabinecie i nie urzędował. Gdy dzwoniło doń ze

starostwa urzędnicy oznajmiali, że Sitkowski udał się w sprawach służbowych do magistratu. Gdy dzwoniło doń z magistratu, odpowiadano, że jest w starostwie.

### Badanie oskarżonych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystępuje do badania oskarżonych. Sąd postanawia badać oskarżonych oddzielnie. Machuderską wyprowadzają więc z sali.

Przewodniczący: Czy podsądny zda je sobie sprawę z ego o co jest oskarżony?

Oskarżony: Owszem.

Przew.: Czy oskarżony przyznaje się do zarzucanego mu przestępstwa?

Osk.: Nie.

W dalszym ciągu badania oskarżony wyjaśnia, że faktycznie prowadził biuro samodzielnie, że komisarjat rządu udzielał mu instrukcji tylko ustnie, pisemnie zaś bardzo rzadko.

Przew.: Dlaczego obstalowano 10 tysięcy kart w innej drukarni niż zwykle?

Osk.: Nie wiedziałem o tem.

Przew.: POCO oskarżony pożyczal pieniądze?

Osk.: Na potrzeby biura.

Przew.: Czy oskarżony urządził libacje w swym gabinecie?

Osk.: Libacji żadnych nie urządzałem... Zrobiłem tylko przyjęcie na poświęcenie lokalu i na moje imieniny.

Po badaniu przez przewodniczącego głos zabiera obrona.

Adw. Sterling: Czy oskarżony wy-dawał na cele kościelne jakies sumy?...

Osk.: Tak. Ufundowałem krzyż w Radogoszcu.

Sąd przystępuje do

badania Machuderskiej,

która przyznaje się tylko do pobrania 900 złotych, pozatem zaprzecza jakoby wspólnie działała z Sitkowskim. Skąd powstało manco, nie wie.

Przew.: Ile pieniędzy było w kasie w drugim dniu przeprowadzonej lustracji?...

Oskarżona: Trzydzieści złotych.

Przew.: A ile powinno być?...

Osk.: Kilka tysięcy złotych.

### Stu świadków.

Po zbadaniu oskarżonych przystąpiono do zaprzysiężenia około 100 świadków, wezwanych w tej sprawie, poczem przystąpiono do przesłuchania pierwszego świadka, p. Gidyńskiego.

Świadek nie przypomina sobie dokładnie szczegółów przeprowadzonego śledztwa, prosi więc o przeczytanie protokołu lustracji.

Świadek dodaje ponadto, że gabinet Sitkowskiego był luksusowo urządzony i dla przykładu przytacza, że Sitkowski używał większego światła w swym gabinecie niż wojewoda, albowiem w gabinecie wojewody pali się 300 świec, w gabinecie Sitkowskiego zaś siła światła wynosiła 700 świec.

Świadek podkreśla również, że oskarżony traktował swych urzędników niejednakowo. Podczas gdy część urzędników pobrała już płacę za miesiąc luty, druga część czekała jeszcze na pensję za styczeń i grudzień.

Następnie zbadano jeszcze kilku świadków, którzy do sprawy nic nowego nie wniesli, poczem dalszy ciąg badań świadków odłożono do jutra.

Sensacyjny ten proces, który wywołał w Łodzi tak wielkie zaciekanie, potrwa trzy dni.

Wyroku należy się spodziewać w środę w godzinach popołudniowych.

—fas.—

## TEATR REWJI | CASINO | TEATR REWJI

PROGRAM № 1.

# BEZ PŁÓTNA...

Wielka rewja w 2 częściach, 14 odsłonach.

J. Boczkowskiego, A. Własta, K. Toma, Brzeskiego i in.

CZEŚĆ I-a.

- 1) Prolog . . . . . p. Jerzy Boroński
- 2) „Tabor cygański” . . . . . scena choreograficzna w wykonaniu baletu p. Zabojskiny
- 3) „Ulica” J. Boczkowskiego . . . . . p. Marja Korska
- 4) „Doktora!” sketch K. Toma . . . . . Janina Macherska, R. Gierasieński, M. Halicz i in.
- 5) „Stulecie tańca” . . . . . Balet p. Zabojskiny
- 6) „Faun” sketch . . . . . J. Macherska, J. Boroński i in.

CZEŚĆ II-a.

- 7) „Hollywood” . . . . . J. Macherska, Wł. Szerbiec-Macherski i J. Boroński.
- 8) „Miłość” G. Baylina . . . . . p. Marja Korska.
- 9) Expose o sanacji . . . . . p. J. Boroński.
- 10) „Pizzicato” solo . . . . . p. Anna Zabojskina.
- 11) „Rapport w wojsku” sketch . . . . . p. R. Gierasieński i Wł. Macherski i Zabojskina-Girls
- 12) „Hallelujah” balet . . . . . w wykonaniu całego baletu p. Zabojskiny.

FINAL.

W wykonaniu baletu i całego zespołu.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 8 i 10-ej.

Kasa otwarta od 12-ej do 2-ej i od 5-ej po południu.

Orkiestra pod dyr. p. LEONA KANTORA.

NOWO OBOWIAZUJĄCA  
**„Ustawa Automobilowa”**  
 do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź, Narutowicza 2  
 Cena za egz. zł. 1.—



## Mała „amnestja” podatkowa

była stosowana przez władze w sposób zbyt skąpy.

Słowo „amnestja”, miało do niedawna w języku polskim podobnie jak i w innych, jedno tylko znaczenie. Oznaczało ono darowanie i odpuszczenie kar wymierzonych przez sądy i władze administracyjne. Od pewnego czasu używa się powszechnie słowa „amnestja” także i w innym znaczeniu, wtedy gdy mianowicie mowa o masowym umorzeniu podatków. Świadczy to bardzo znamienne o sposobie odczuwania ciężaru podatkowego przez szerokie masy płatników.

Nie dziwnego, że w sferach kupieckich i przemysłowych ciągle się mówi o tej amnestji i żyje się w chronicznym oczekiwaniu jej szybkiego ogłoszenia. Kto się styka z szerokimi masami podatników ten może to łatwo skonstatować.

O tem, żeby w niedalekim czasie istotnie nastąpiło masowe „ufaskawienie” czyli „amnestja” podatkowa, zdaje się, niema co marzyć. Nie pozwoli na to bowiem stan finansów państwowych.

Atoli od czasu do czasu władze centralne dochodzą do przekonania, że co najmniej jakiś surogat „amnestji” jest niezbędny. Wymaga tego, że jeżeli już nie bardziej istotny rzeczowy motyw, to przecież przynajmniej wzgląd na potrzebę uporządkowania ksiąg skarbowych, w których figurują wielkie nieściągalne sumy.

Tym formabym względem kierowało się ministerstwo skarbu, wydając w końcu lutego zarządzenie noszące oficjalną nazwę okólnika o „odpisaniu nieściągalnych podatków” a swego czasu popularnie używający zbyt wiele obiecującej nazwy — małej amnestji.

Okólnik ten (jak wynikało z jego wstępu) wydany był w związku ze zbliżającym się wtedy terminem zamykania ksiąg bieżących podatków przemysłowego i dochodowego celem uniknięcia przenoszenia do nowych ksiąg bieżących pozycji figurujących, jako zaległe, a faktycznie nieściągalnych. Cała rzecz pomyślana więc była raczej jako zamiar ulżenia urzędowi, aniżeli płatnikom.

Mimo to przy odpowiednim stosowaniu okólnika o „amnestji” mógłby się on przyczynić do ulżenia płatnikom tak z punktu widzenia indywidualnego, jak też z punktu widzenia ogólnego przez usunięcie napęczniałych sum zaległości, dających co pewien czas władzom skarbowym asumpt do ostrzejszego kursu w egzekucjach.

Bądź co bądź urzędy skarbowe zostały upoważnione do przeprowadzenia badań dla ustalania definitywnej nieściągalności podatku. Aczkolwiek okólnik wymieniał kasuistycznie, wypadki dopuszczalności umorzenia podatku z urzędu, ale zarazem postanawiał że w ogóle nieściągalność może być uzasadniona „zupełnem zubożeniem płatnika,

względnie innymi okolicznościami, uniemożliwiającymi ściganie zaległości, nawet w ratach”.

Na takim fundamencie formalnie, dość szczupłym, przy nieco rozciąglejszej interpretacji ze strony, stawiających wnioski o umorzenie, urzędów skarbowych oraz ze strony rozstrzygających te wnioski izb skarbowych, można było uczynić. Starczy wskazać za dla poszczególne płatnika umorzone mogło wszak sięgać w obydwu podatkach (t. j. przemysłowym i dochodowym) pokaźnej kwoty pięciu tysięcy złotych.

Izby skarbowe korzystały z upoważnienia „amnestyjnego” przez półtora miesiąca t. j. aż do 15 kwietnia.

Niestety, ich wykładnia okólnika lutowego nie poszła tak daleko jak pójść mogła i jak pójść była winna. Wyniki quasi - „amnestji” są całkiem niewspółmierne z rozmiarami zaległości podatkowych gospodarzo (to znaczy bez zrujnowania podatnika) nieściągalnych.

W szczególności na terenie naszej izby żala się płatnicy, że „amnestja” nie była dość szeroko potraktowana. Można by jej małe wyniki zachęciły izbę do stosowania przynajmniej na szerszą skalę umarzenia podatków w trybie ogólnym.

Dr. A. Z.

## W notesiku businessmana.

**UBEZPIECZENIE OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW** ma zastosowanie do pracowników banków. Na tem stanowisku stanął Najwyższy trybunał administracyjny w zeszłym roku, komentując w jednym ze swych wyroków, że pociągnięcie do obowiązku ubezpieczeniowego wszystkich zakładów „przemysłowych” według terminologii ustawy z 7.7.1921 r. dotyczy wszystkich zakładów na zysk obliczonych. — Konferencja radców prawnych banków stanęła na imię stanowisku i zdecydowała tego stanowiska bronić w innych sprawach analogicznych, które rozpoznawać będzie N. T. A.

**W SPRAWIE POŻYCZKI TELEFONICZNEJ** informują, że oferta na rozbudowę sieci telefonów państwowych złożyła „Automatic Electric Company Limited”. Oferenci podejmują się przeprowadzić szereg linii kablowych, za pomocą których telefony państwowe w ciągu najbliższych paru lat.

**WARUNKI POŻYCZKI ŚLĄSKIEJ** są następujące: Pożyczka wynosi 11.200.000 dolarów przy kursie emisyjnym 89,25 procentowa w wysokości 2 per annum, czas spłaty po 9 latach wcześniej spłata może nastąpić po 9 latach po kursie 101. Subskrypcja następuje w bież. mies.: w 13 dni po jej rozpoczęciu wojewódz-

two wyda amerykańskiemu obligacje tymczasowe, za które natychmiast otrzyma pełną sumę pożyczkową.

**DLA AUTOMATÓW** — jak wyjaśniło ministerstwo skarbu — nie trzeba wykupować odrębnego świadectwa przemysłowego, skoro automaty znajdują się w samym zakładzie handlowym, należą do właściciela zakładu i sprzedają wyroby, stanowiące przedmiot handlu samego zakładu. W tych wypadkach obrót uzyskany z automatów należy włączyć do obrotu ogólnego przedsiębiorstwa. Jeżeli nie zachodzą warunki wskazane dla każdego automatu należy wykupić oddzielny patent 4 kategorii handlowej.

**CESJE PRZY ZAŁATWIANIU CELNYCH** formalności — według okólnika min. skarbu — nie mają być kwestjonowane z powodu nieuiszczenia opłat stempelowych w wysokości zł. 3 względnie zł. 1, o ile cesje te sporządzone były do końca lipca 1927 r.

**MIN. POCZT I TELEGRAFÓW** wykazuje za rok budżetowy 1927-28 ogółem 178,9 mil. zł. dochodów. Z tego opłaty pocztowe — 114,0 mil. zł. (znaczkę pocztową 67 mil. zł.), opłaty telegraficzne — 14,6 mil. zł., opłaty telefoniczne — 38,3 mil. zł. — Wydatki wyniosły 151,8 mil. zł.

## GIELDY.

**URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ** z dnia 4-go czerwca 1928.

**GOTÓWKA:** Dolar — CZEKI: Belgja 124,50, Londyn 43,53,50, Nowy Jork 8,90, Paryż 35,07,50, Praga 26,41,50, Szwajcaria 171,86, Wiedeń 125,42,50, Marka niemiecka nieoficjalnie 213,39.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Dolarówka 89, 88, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konw. kolejowa 62, Pożyczka dolarowa 86, Pożyczka kolejowa 104, 8-proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne T. Z. Przem. Polsk. 90, 89,90, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53,65, 53,50, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 80, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58,25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75,50, 76, 75,50, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 70, 69,50, 10-proc. listy zastawne m. Siedlec 79.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 117, Bank Polski 196, 199, Bank Zachodni 35,50, Bank Zarobkowy 89, 90, Spiess 162,50, Elektrownia w

Dąbrowie 75, Siła i Światło 150, Cukier 73, Firley 66, Węgiel 106, 105,75, Nobel 35,50, Cegielni 47, 46,75, Lilpop 40, 40,25, Modrzewów 50,75, 51, 50,25, Norblin 230, Ostrowieckie Serja A. 120, 121, Serja B. 111, Parowoz 51, Starachowice 64, Zawiecie 30,50, Borkowski 17, Haberbusch 237, 240, Ciechanów 28.

## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym przy niezmienionej sytuacji kurs dolaru na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8,89 i pół w placeniu i 8,90 i pół w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Obrót mały. Akcje bez żadnego zainteresowania.

Na łódzkiej giełdzie obracano wczoraj dolarami po kursie 8,90. Obrót wyniósł kilka tysięcy dolarów.

## Z banku angielskiego.

Obrady komisji izby gmin nad ustawą o stopieniu obrotu banknotów Banku Angielskiego z obrotami Currency-notes skarbu państwa, odbyły się w szczególności szybko i temple, w czym uwidoczniła się silne zainteresowanie rządu w jak najszybszym wejściu nowej ustawy w życie. Wielkie rozczarowanie sprawiło oświadczenie, złożone przez sekretarza finansów, Samuela, iż forma obecnych wykazów tygodniowych Banku Angielskiego nie dozna żadnych ulepszeń. Jedyną zmianą będzie wprowadzenie dokładniejszych danych o ruchu srebra. Zapowiedź rządu, że i

nowe będą na podkład niepokrytego obrotu banknotów, wywołała w izbie duże zadowolenie. W nieobecności ministra skarbu, Churchilla, oświadczył minister wojny, Worthington Evans że pod „Securities” na niepokryty obrot banknotów rozumie się również także papier: poza tem wszelkie wnioski dodatkowe względnie poprawki zarówno opozycji, jak i partii rządowej upadły. Dotychczas rządowy projekt ustawy (abstrahując od mało ważnej zmiany paragrafów o prawie emitowania banknotów dla banków szkockich) nie doznał żadnej zmiany.

## Zniżka dyskonta prywatnego.

W ciągu ostatnich kilku dni na łódzkim rynku pieniężnym stopa dyskonta prywatnego uległa nader poważnej redukcji, utrzymując się na poziomie 1,4 procent przy materiale pierwszorzędnym i 1,8 do 2 proc. w stosunku miesięcznym przy materiale średnim.

Zniżka ulicznej stopy dyskontowej tłumaczy się brakiem weksli, spowodowanym zamarem ruchu w handlu wło-kienniczym.

Podaż gotówki przekracza możliwości transakcyjne.

Operacje przeważnie przeprowadzane są materiałem długoterminowym.

Trat dolarowych brak w obiegu.

## Bielsko i Białystok.

Fabryki okręgu bielskiego pracują nad wyrobem materiałów zimowych. Tempo pracy zwolniło się. Pod wpływem kurczącej się pojemności rynku wewnętrznego i coraz silniejszej konkurencji zagranicą, sprawa ograniczenia produkcji zimowej w przemyśle bielskim zdaje się być nieunikniona. Ceny materiałów wełnianych bielskich są stosunkowo umiarkowane. Między poszczególnymi firmami panuje silna konkurencja.

W przemyśle białostockim sytuacja w związku z rozpoczęciem się sezonu zimowego osiągnęła znaczną poprawę. Za warto już cały szereg transakcji. Obowiązuje nadal pokrycie wekslowe z terminem do 9 miesięcy. Eksport sukna zagranicę, szczególnie na Daleki Wschód, ożywił się, a również wywóz koców stał się zwiększa.

## Przedłużenie rejestracji polis tow. „Rosja”.

Dnia 1 b.m. upłynął termin do którego przyjmowano do rejestracji polisy tow. „Rosja”, znajdujące się w posiadaniu obywateli polskich. Wobec tego, że w ostatniej chwili zgłosiło się wiele posiadaczy tych polis, termin rejestracji przedłużony został do końca b. m. b

## Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Nowe obwieszczenia wyjaśni wiele ważnych spraw.

Jak się dowiadujemy z kół zainteresowanych zakład ubezpieczeń dla pracowników umysłowych w najbliższych dniach opublikuje dane dotyczące ubezpieczeń. W myśl tego obwieszczenia, zgłoszenia osób podlegających ubezpieczeniu, będą musiały być dokonane najdalej w przeciągu dni 30 od dnia opublikowania.

W obwieszczeniu tem znajduje się wyjaśnienie w sprawie osób, które posiadają kilka zajęć. A mianowicie w stosunku do pracownika, który ma kilka zajęć, a suma wynagrodzeń przekracza podstawową składkę najwyższej grupy zarobkowej, t. zn. złotych 720, oblicza się składkę według wynagrodzenia za poszczególne zajęcia kolejno, poczynając od tego zajęcia, któremu poświęca najwięcej czasu. Przy stosowaniu wypłaty dziennej dla pracownika, jego pensja miesięczna jest w wysokości 25-krotnego wynagrodzenia dziennego, przy stosowaniu zaś wypłaty tygodniowej — 4-krotnego wynagrodzenia tygodniowego.

Opublikowanie tego obwieszczenia posiadacze będąc kolosalne znaczenie dla stron zainteresowanych. (T)

**Dr. JÓZEF LIEBESKIND**  
DOM HUNGARJA  
MARIENBAD

**WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW**  
TECHNICZNYCH  
PLANÓW BUDOWLANYCH  
na papierach światłoczułych  
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH  
i OZALIDOWYCH  
wykonuje ZAKŁAD KLISZ  
SEKLANOWICZ  
R. Borkenhager  
Tel. 11-72, Piotrkowska № 100.

## Stabilizacja franka bez pomocy pożyczki.

Paryż, 4 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„ECHO DE PARIS” zwraca uwagę na fakt, że Francja potrafiła osiągnąć uzdrowienie waluty i stabilizację bez pomocy pożyczki zagranicznej i bez kredytów w innych bankach emisyjnych. Nagół tylko można wziąć pod uwagę w tym względzie jedynie poparcie moralne niektórych banków emisyjnych, które zrodziło się na podłożu dobrych i przyjaznych stosunków.



**KINO SPÓŁDZIELNI**  
Pracowników Państwowych  
Komunalnych i Społecznych  
w ŁODZI  
ul. Sienkiewicza Nr 40

Od wtorku 5 czerwca do poniedziałku 11 w. **KSIAŻĘ I TANCERKA** **Erotyzm! Wystawa! Jaz-band! Charleston!**  
Wspaniały koncert gry **LUCY DORAINÉ** oraz pełnego młodzieńczego wdziału **WILLY FRITSCHÉ**'a  
Film ten dał wspaniałe pole do popisu Lucy Doraine, która wprawdzie po mistrzowsku odtwarza rolę iuzto skromnej panienki, iuzto pikantnej kokoty.  
Willy Fritsch, przez odtworzenie roli księcia Karola, został słusznie nazwany księciem ekranu.  
**Następny program „HAZARD“.**

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po poł. (Na 1-azy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.)



**Stowarzyszenie Sportowe „UNION“** **Plac Sportowy HELENÓW**  
**W czwartek** dnia 7 czerwca 1928 roku **DRUGIE MIĘDZYNARODOWE WYSCIGI**

o godz. 4-ej po południu: **50 km Bieg Drużynowy (125 okrążeń) na wzór amerykański i Bieg sprynterski.**  
podczas których rozegrane będą m. in.: **50 km Bieg Drużynowy (125 okrążeń) na wzór amerykański i Bieg sprynterski.**  
Udział biorą: **MARCEL Jean** — Francja, **EINSIEDEL K.** — Niemcy, **TUROWSKI L.** — Warszawa, **Van MASSENHOVE** — Belgja, **PODGÓRSKI St.** — Warszawa, **SZMIDT A.** — Mistrz Polski, **oraz najlepsi jeźdźcy tutejszych klubów**  
Szczegóły w programach **KONCERT.** Szczegóły w programach

Ceny miejsc: wejście dla dorosłych — zł. 2, dzieci i wojskowi — zł. 1.25, miejsca siedzące od zł. 2.50 do zł. 3.—, tarasy B, C, D i E — zł. 3.50, taras A — zł. 4.— trybuna otwarta — zł. 4.50, trybuna kryta od 3-7 rzędu — zł. 5.—, 1 i 2 rząd — zł. 6.—, boisko — zł. 6.—, kupon do łoży — zł. 8.—  
Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 11—1 po poł. i od godz. 5—7 po poł. w lokalu stowarzyszenia, Przejazd 7, tel. 27-25.

**CAFÉ**  
**RESTAURANT CENTRAL**

48 PIOTRKOWSKA 48  
TEL. 62-11 — TEL. 62-11.

**OTWARCIE dziś o godz. 6-ej**

Pod kierunkiem wykwalifikowanych znakomitych kulinarnych i gastronomicznych sił fachowych z Warszawy.  
**ŚNIADANIA** od godz. 7-ej rano do 12-ej w połud. **wykwintne OBIADY** w święta i w niedzielę **KONCERT** pierwszorzędnej zespołu.  
Urozmaicony jadłospis a la carte **KOLACJE**, od godz. 8 ej wieczór **KONCERT** pierwszorzędnej zespołu.  
Pierwszorzędna szybka i solidna usługa. Obficie potrawy! Bufet obficie zaopatrzone na wzór warszawski! Lokal gruntownie odremontowany. Gabinety dla grup! UWAGA: Przyjmuje się zamówienia na bankiety, gratulacje i śluby na miejscu, na żądanie również po za lokalem

**MLECZARNIA**  
№ 8. POŁUDNIOWA № 8.

poleca znane ze swej dobroci **Śniadania, Kolacje, Obiady (mleczne)** — Ceny — przystępne.

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę mostków żelaznych w ilości 100.000 kg. na warunkach, które są do przejrzania w Wydziale Budownictwa, Oddziale Komunikacji, Plac Wolności Nr. 14, III piętro codziennie od godz. 10-ej do 13-ej.  
Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim złożeniu w Kasie Miejskiej wadium w gotówce w wysokości 3 proc. sumy ofertowej, należy składać do Wydziału Budownictwa do dnia 11 czerwca 1928 roku do godz. 12-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.  
Łódź, dnia 5 czerwca 1928 roku.



**Wrogowie ludzkości**

Komary i muchy są plagą ludzkości roznosząc zarazki malarji i innych niebezpiecznych chorób, zadając w ten sposób ludziom większe straty aniżeli najdziksze i najgroźniejsze zwierzęta.  
Komary i muchy kąsając pozbawiają nas snu i zatrują organizm.  
Zabezpieczcie się przeciw owadom przy pomocy Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tepienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczeliny tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materjały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materjałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę **Standard Nobel w Polsce S. A.**  
Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



**NISZCZY**  
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

**DR. MED.**  
**S. KANTOR**  
Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów  
Gabinet Röntgena światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45.  
Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

**Dr. med.**  
**Sommer**  
ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.  
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.  
Przyjm. od 9—12, przed poł. i 6—8 dla pań od 5 do 7 w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

**Doktor**  
**Sołowiejczyk**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Piotrkowska 99.**  
TEL. 44-92.  
przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—2 po poł.

**Okazja!!!**  
**Pończochy**  
we wszystkich gatunkach i kolorach. Najtaniej nabyć można

**72 Wschodnia 72**  
poprz. of. II p. od 10—1 i 3—7

**Rutynowany korespondent**  
polsko-niemiecki prawnik **poszukuje** zajęcia na godziny wieczorowe.  
Referencje. Oferty sub „Kor. 40“



**Oszczędzajcie wasze pieniądze!**  
**1 PARA zastąpi 3—4 PARY** pończoch lub skarpet przy użyciu jedynego środka **Pończochron** zabezpieczającego je od darcia i pocenia nóg.  
Cena pudełka z siłkiem zł. 1.25. Sprzedaw wszędzie.  
„POŃCZOCHRON“ zaświadc. przez Państw. Zakład bad. żywn. i przedm. użyt. Nr. 9397 o nieszkodliwości. Zastrzeżony w Min. Przem. i Handlu Nr. P. 23105.  
Na żądanie odsyłamy za zalicz. poczt. do domu. Wytwórnia Chem. „TRIOLA“ Warszawa, Zielna 35, tel. 153-30.

**Do wynajęcia LETNISKO**  
dla inteligentnej rodziny, składające się w 2 pokoi z kuchnią, werandą, z wszelkimi wygodami, oraz umeblowane; willa jest położona w pięknym parku. Komunikacji tramwajowa—20 minut jazdy tramwajem podmiejskim. Wiadomość: Piotrkowska 126 u gospodarza, tel. 23 - 88.

**Samodzielny majster tkacki**  
z 25-letnią praktyką przeważnie na stanowiskach kierowniczych; absolwent szkoły tkackiej w Czechosłowacji, poszukuje posady kierownika tkalni lub desygnatera.—Oferty do administracji niniejsz. pisma sub.: „A. Z. 100“.

**Za gotówkę i na raty** od 5 zł. tygodniowo w wielkim wyborze ubrania oraz płaszcze męskie, damskie i dziecięce poleca

**H. BORNSTEIN, Łódź,**  
ul. Główna 6.  
Wypożyczanie smoków. Przyjmuje nie obstalunków.

**KRYNICA**  
Biuro Informacyjne „CELERTAS“ Dr. J. Sawczak, willa „New-York“ obok stacji kolejowej. Wynajem mieszkań, dzierżawa pensjonatów. Kupno — sprzedaż parcel, will itd.

Dla każdego coś pięknego i mądrego znajdzie się w katalogu książek.  
**Księgarni AL. LACHA w Zgierzu**  
Wysyła, po otrzymaniu zł. 1.— znaczkami pocztowymi, lub przez P. K. O. Nr. 65.136, zbiorowy, obszerny, najnowszy (dobrze opracowany) katalog z warunkami nabywania książek na spłaty w 6-ciu ratach miesięcznych. Zamawiajcie, gdyż do soli i chleba książki potrzeba.

Dzisiaj, we wtorek o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska Nr. 73)

**Towarzystwo Wczór Gry w Lotto**  
Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Pierwszorzędny **SALON MÓD** poszukuje **STARSZĄ PANNE** (siła pierwszorzędna) i **PODRĘCZNA** oraz **CHŁOPCA NA POSYŁKI**  
Oferty sub. „SALON MÓD“.

**7 wyjątkowo tanich wyściełek turystycznych do krajów północnego słońca** na dwusobowych motorowych stawkach pasażerskich  
**Linji „Hamburg-Łódź“**  
**M. S. „Monte Cervantes“** i **M. S. „Monte Olivia“** pojemn. 14.000 ton, w miesiącach: czerwiec, lipiec i sierpień. odjazd i przyjazd w Hamburgu.  
Ceny miejsc wraz z wyżywieniem od zł. 310. Zgłoszenia przyjmuje, prospekty wysyła i wszelkich informacji udziela:  
**BALTYCKO-AMERYKAŃSKA LINIA** Warszawa, ul. Marszałkowska 116, Tel. 108-82 oraz Oddziały Towarzystwa: Łódź, Na Błonie 2, Równe, 3-go Maja 87, Kraków, Lubicz 3 Tarnopol, Piłsudskiego 19, Kowel, Kolejowa 65.

**Dr. med. BRAUN**  
Południowa № 23 tel. 40-26  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)  
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

**GOŃCÓW**  
z własnymi rowerami i czeladników krawieckich poszukuje: „Szukać Omoc Krawiec“  
ul. Piotrkowska 110

**Dr. Groszlik**  
Choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgenoleczniczy i światłolecznicy.  
Lampa kwarcowa Al. Jerozolimski 27 4  
Tel 51-78  
Przyjmuje od 4—7

**Specjalistę do rozlewania piwa**  
poszukuje od zaraz **RESTAURACJA „CENTRAL“**  
Piotrkowska 48.

**Doktor Klinger**  
Choroby weneryczne, skórne i włosów **leczenie lampą kwarcową**  
**Andrzeja Nr. 2** Tel. 32-28.  
Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów Wniedziele i święta od 10—11  
**WÓZEK**  
dziecinny, spacerowy, używany w dobrym stanie kupię  
Wiadom.: tel. 11-80 albo 6-47 do pana HALPERNA.

**Bezinteresownie!**  
Czytelnikom Republiki. Napisz imię nazwisko-miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznaj kim jesteś, kim być możesz Adresuj Warszawę, Redakcja „Wiedza Tajemna“  
Skrzynka pocztowa 571 Załączyc niniejsze ogłoszenie Znaczkę pocztową na przesyłkę.



### LECZNICA

tekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 22-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
przyjmuje chorych w chore-  
bach wszystkich specjalności od g.  
10 rano do 7-cj po poł. Szczepienie  
ospy, analizy (moczu, kału, krwi,  
płwocin etc.) operacje, opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na mieście.  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele  
świetlne. Naświetlanie lampą kwar-  
cową Roentgen, Elektryzacja. Żęby  
sztuczne, korony złote, platynowe  
i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.  
**„Czystość”**  
Piotrkowska 44, telefon 67-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,  
frotowanie oraz sprzątanie biur i poko-  
jów. **Czyszczenie szyb**

### Administrator Domów

z wieloletnią praktyką przyjmuje takowe  
w administrację.  
Pierwszorzędne referencje.  
Zgłoszenia telefoniczne 72-42.

### KOCIOŁ PAROWY

2-płomienny 40 mtr. kw. ogrze-  
wania 6 atm. do sprzedania.  
Wólczańska 243,

**ODCISKI KLAWIOL**  
FABRYKA GŁOŚNIKI FARNACIUSZKI  
AP. KOWALSKI  
WARSZAWA

### RADJO

Majster do serijnego montażu radjo  
aparatów fachowiec, zdolny do samo-  
dzielnego kontrolowania pracy kilkun-  
astu pracowników.  
Montaż do biura sprzedaży w publ.  
mieście, dobrze obeznany z demonstra-  
cją i ustawieniem aparatów oraz mon-  
tazem anten. natychmiast potrze-  
bni. Zgł. z podaniem referencji i wy-  
maganego wynagrodzenia sub. „Astra”  
do adm. pisma.

### Pensjonat

DLA DZIEWCZĄT  
w Bendzelinie (st. Zakowice)  
pod kierownictwem  
ZOFII WINNIKOWEJ  
Informacje szczegółowe:  
Z. Winnikowa, Piotrk. 48,  
Telefon 60-81.

### 10 tysięcy złotych.

Poszukuję na pierwszą hipote-  
kę dobrze zarządzanego ziem-  
skiego majątku. Oferty do adm.  
„II. Republiki” sub.: dr. „F.”

### Lokal fabryczny

od 200—400 m<sup>2</sup> poszukiwany do  
wydzierżawienia natychmiast.  
Oferty sub.: „P. 90” składać  
w admn. „Nustr. Republiki”.

### Inowłódz nad Pilicą

p. Tomaszów maz.  
Pensjonat kuchnia dworska.  
Prawdziwy wypoczynek. Wia-  
domość na miejscu lub Przejazd  
nr. 40 m. 3 od 4—7.

Kupię „Szlachszpulmaszynę”  
20-włnową, dwustronną, w  
dobrym stanie. Oferty do Hotelu  
„Polonia” u Portijera dla „A. P.”

### Dr. med. Różaner

Dzielnia Nr 9.  
Tel. Nr 28-98.  
Choroby skórne,  
weneryczne i mo-  
czopłciowe.  
Przyjmuje  
od 8—10 i od 5—8  
Leczenie lampą  
kwarcową  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla Pań.  
Dla Pań od 3—5  
po poł.

### Dr. med. S. NEUMARK

Choroby skórne  
i weneryczne  
Moniuszki 5,  
telef. 70-50.  
Przyjmuje od 1—2  
i od 7—8, panie  
od 3—4

### Dr. Stupel

Szkołna Nr 12  
Choroby włosów,  
skórne, weneryczne  
moczopłciowe.  
Naświetlanie lampą  
kwarcową  
i prom. Roentgen-  
(ekzemy, nowo-  
twory złośliwe)  
przyjmuje od 6—9  
w niedziele do 3—6

### Dr. med. J. Silberstrom Zielona 11

Choroby skórne  
i weneryczne  
Usuwanie szpęg-  
nych włosów elek-  
trolyzą.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
Przyjmuje od 4—8  
Panie od 4—5  
Niedziela 9—1  
Dla niezamożnych  
ceny lecznic.

### Dr. H. Bergsen powrócił

choroby kobiece.  
Ewangelicka 16  
Tel. 10-26.  
Przyjmuje od 5.30  
do 6.30 po poł.

### Dr. med. I. Chotiner

ordynuje jak w la-  
tach ubiegłych  
w Busku  
Kieleckim.

### Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób  
skórnych, wenerycz-  
nych i moczopłci-  
wych. Naświetlanie  
lampą kwarcową.  
Przyjmuje od  
g. 8 do 10 rano  
i od 5—8 w.  
Dla pań od 3—5  
oddzielna pocze-  
kalnia.

### Lekarz - dentysta F. Korowicz

przyjmuje w lec-  
nicy przy ul. Piotr-  
kowskiej 294  
codziennie od godz.  
2—7 wiecz

## PENSJONAT w KRZYŻÓWCE

(Wiśniowa Góra) Willa „TEPLER”  
czynny, poleca słoneczne pokoje umeblowane  
z utrzymaniem, położone w ślicznym parku, własny  
las, kuchnia wykwinna i obfita. Lekarz na miejscu.  
Plac tenisowy. Zgłoszenia na miejscu lub tel. 64-9

### Kupno i sprzedaż

Sklep duży, ładny  
S z urządzeniem  
lub bez nadający  
się na każde przed-  
siębiorstwo w cen-  
trum miasta do  
sprzedania natych-  
miast z powodu wy-  
jazdu. Oferty do ad-  
ministracji sub  
„Okazja”.

### Sprzedż mebli wy

ścielanych oto-  
many, kozełki, krze-  
sla oraz kompletne  
urządzenia stołowe,  
sypialki, gabinety  
i saloniki najtaniej  
w zakładzie tapicer-  
sko-stolarskim. Ka-  
rola 1, Stanisław  
Gabała. 30.VI

### Na wypłatę. Ele- gantne damskie

plaszczki wełniane  
towary na palta suk-  
nie, crep-de-chine,  
Jedwabna popelina  
Etamina, Musliny,  
Kretony poleca  
Leon Rubaszkin,  
Kilińskiego 44. 30

### Do wynajęcia pokój

frontowy o 2-ch  
oknach na 1-szem  
piętrze Piotrkowska  
192, m. 3 5

### Do wynajęcia dwa

frontowe pokoje  
skromnie umeblowa-  
ne. Andrzejka Nr. 43  
m. 13. tel. 64-21.31

### Elegantni pokój

dla pana, Gdań-  
ska 67, miesz. 1

### Pokój frontowy

dwaokienne z  
balkonem umeblowa-  
ny osobnym wej-  
ściem do wynajęcia  
Zeromskiego 11, m.  
18, front. I piętro

### Frontowy słonecz- ny, balkonowy

pokój 1-sze piętro  
wśródmięściu zaraz  
do wynajęcia ewen-  
tualnie na biuro.  
Wiadomość: Kon-  
stantynowska 11,  
m. 4.

### Przyjmuje pana na

mieszkanie. Ki-  
lińskiego 104, pra-  
wa oficyna III p.,  
m. 29

### Pokój umeblowany

dla pojedynczej  
osoby przy intelen-  
tnej rodzinie do wy-  
najęcia. Piotrkow-  
ska 81, m. 35, do  
11 z. i od 2 1/2-4 1/2 p.

### Pokój umeblowany

do wynajęcia.  
Przejazd 19, m. 16

### Posady

Potrzebna lepsza  
panna do 5-letniej  
dziewczynki. Poza-  
dane: znajomość je-  
zyków niemieckiego  
i rosyjskiego. Zgła-  
szać się: 6-go Sier-  
pnia 29, m. 6.

### Poszukuje się lep- szej panienki do

4-letniego chłopczy-  
ka. Zgłoszenia: Ce-  
gielniana Nr. 43, m.  
6, u gospodarza. 5

### Potrzebny pracow- nik fryzjerski zar- az Piotrkowska 220

uchalter-kores-  
pondent z grun-  
towną znajomością  
francuskiego poszu-  
kuje odpowiedniej  
posady. Oferty sub.  
„Referencje pierw-  
szorzędne” do Repu-  
bliki.

### Rutynowana bu- chalterka poszu- kuje posady w spół- dzielni lub innym

przedsiębiorstwie.  
Łódź. Przejazd 86,  
sklep

### Potrzebni damski

fryzjer lub fry-  
zjerka pensja 80 zł.  
tygodniowo oraz  
zdolna manicuryst-  
ka, zł. 30 tygodnio-  
wo. Zakład fryzjer-  
ski Kilińskiego 151,  
Błoch.

### Moga się zgłosić

panienki, zna-  
jące haft kolorowy  
ręczny do pracowni  
przy ul. Zielonej 8a,  
miesz. 30

### Potrzebny fryzjer

damski, Główna  
Nr. 20

### Młoda inteligentna

panienka poszu-  
kuje pracy do dzie-  
ci. Oferty do Repu-  
bliki dla „U. B.”

### Młody inteligentny

pan przyjmie  
posadę lub jakakol-  
wiek pracę od za-  
raz za kaucją 2.000  
zł. Zgłoszenia listo-  
we Konstancyńska  
75 m. 22. A.  
Iwanow.

### Panienska z 7-klas- owym wykształ- ceniem 3-letnią

praktyką biurową  
przy wyrobach włó-  
kienniczych, biegła  
w rachunkach, posu-  
zuje posadę biu-  
rową. Oferty pod K.

### Potrzebna natych- miast maszynistka

pisząca bardzo  
biegle w językach  
polskim i niemieckim  
i posiadająca  
w zupełności polską  
stenografię. Warun-  
ki korzystne. Zgło-  
szenia pod „Ruty-  
nowana” do admin.  
II. Republiki 7

### Udam 3 miesięcz- ną dziewczynkę

niechrzczoną na  
własność, M. Duda-  
czył Zgierska 57.

### Gońców z własne- mi rowerami po- szukuje Kiersz, Ze- romskiego 91

### Doświadczony sa- modzielny bu- chalter poszukuje

posady. Wymagania  
skromne. Oferty sub  
Rutyna 100

### Nauka wychowanie

Student udziela lek-  
cyi. Specjalność  
polski, łacina. Piotr-  
kowska 16, m. 26.

### Miss Mary gives English, French German lessons

Traugutta 2, 1 fr.

### Rozmaite

Krynica-Zdrój, Pen-  
sjonaty: „Trzy  
Róże” i „Vogel” po-  
lecają pierwszorzęd-  
ne pokoje słonecz-  
ne z werandami  
Tel. Nr. 19 i 17.

### Boy-coeur 33”

Proszę list od-  
dać w admn. dla  
„Nity d'Artagnan”.

### Stroje fortepian- ów i pianin, ul

Gdańska 67 m. 3  
Telefon 72-79. 10

### Osterki do zyletek

przyjmuje do  
szlifowania syste-  
mem angielskim.  
Półdniowa 20, le-  
wa oficyna, I piętro  
miesz. 14

### Ważne dla Pań.

Znana nauczy-  
cielka haftu artys-  
tycznego p. Maria  
Kop. przyjmuje uc-  
zenice od g. 4—7,  
ul. 6-go Sierpnia 10  
m. 34. (Benedykta).



### Panna Kasia

jest wolna!

Na spacerek pannę Kasię  
Proszą dwaj panowie mło-  
dzi

Obaj jednak są w obawie,  
Ze jej pranie znów prze-  
szkodzi.

„Pójdę—rzekła—czas dziś  
mam.

Bo mi RADION pierze  
sam.



Chroni  
bieliznę!

## Drabina

Sp. z o odp.

Fabryka drabin wszelkiego rodzaju

— poleca swoje wyroby —

Łódź, Kilińskiego 136.

Telef. 28-53.

## Rabka „SŁONCE”

Pierwszorzędny pensjonat dla dzieci  
od lat 6-ciu i młodzieży żyd. obojga płci  
(willa ELJASZÓWKA)

Marji Beckówny pod osobistym kierownictwem prof. **Dr. Wilhelma Falleka** przy pomocy wypróbowanych sił pedagogicznych.  
**Otwarty od 1 maja** Kuchnia pierwszorzędna. Zabawy gry, sporty, placyk krokietowy, wycieczki, przedstawienia, wieczorki i t. p. Opieka jaknajtroskliwsza. Na czerwiec pokoje do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Na żądanie prospekty. Następné wyjazdy dzieci (z opieką) z Łodzi nastąpią w dniach 11 i 17 czerwca i dzień po rozpoczęciu ferij. Zgłoszenia: Prof. Dr. Wilhelm Fallek, Łódź, Pomorska 91, III o. fr. od 3-5).

JEDYNY SPECJALNY (W 1863-EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD  
**KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY**  
WYPIK MOŻNA  
NA MIEJSCU,  
DOSTAĆ DO DOMU  
NA ŻĄDANIE  
UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Przepraszam — ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi  
„Przepraszam” zł. 4.80, za odnośnienie do domu 60 gr.; z prze-  
syłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20.  
„Przepraszam” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

### Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po: ekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zagr. o 100 gr.

Groszeł. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobnie 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.